

* Fałszywa karpiówka – str. 3 * Zapomniany Żabieniec – str. 3
 * Bawarski Czerwony Krzyż szpitalowi w darze – str. 4 * Do Branic nie jadę – str. 5
 * Rozmowa z sołtysem Kierdziołkiem – str. 8 * Mikołaj Święty dawał prezenty – str. 9



Zofia Wiśta

JEST NASZA GAZETA

KĘDZIERZYN-KOŹLE
 TYGODNIK LOKALNY

Od środy do środy

10 grudnia 1997

ISSN 1427-230X INDEX: 332488

Nr 49 (64) Cena 1 zł

ŁAZIENKA TWOICH MARZEŃ

- *kompleksowe wyposażenie łazienek,
- *400-sta wzorów kafli hiszpańskich, włoskich i polskich,
- *armatura sanitarna we wszystkich kolorach,
- *baterie, kabiny, kleje i fugi,
- *narzędzia kafelkarskie,
- *parapety plastikowe,
- *wannы akrylowe z hydromasażem.

CENTRUM
 CERAMIKI



ONKRET

Kędzierzyn-Koźle

ul. Kłodnicka 49

tel. 82 30 54

STOLARKA ALUMINIOWA PLASTIKOWA I DREWNIANA

OKNA

WITRYNY
 SKLEPOWE

WIATROŁAPY DRZWI



ZAKŁAD POGRZEBOWY "KORA"

Ul. Judyma (przy szpitalu nr 2) 47-220 Kędzierzyn-Koźle
 tel. (077) 83-21-65, tel/fax 83-52-32

- Świadczymy kompleksowe usługi pogrzebowe, transport zwłok w kraju i za granicą.
- Dysponujemy kaplicami na terenie K-Koźla, posiadamy własną chłodnię na zwłoki.
- Kremacja WROCLAW.

PROFESJONALNA
 USŁUGA
 PO KONKURENCYJNEJ
 CENIE !!!

WIELKA TRAGEDIA, OGROMNE SZCZĘŚCIE

Czytaj na str. 5



Wierzyłam do końca, że dziecko znajdzie się całe i zdrowe, mówi mama porwanego Pawełka.

Kolorowo na święta

Już 17 grudnia w punktach sprzedaży świąteczny numer JNG: 24 strony za 1.50 zł. Chcemy, aby każdy znalazł w nim smakowity kęs. W myślach będziemy z Wami przy wigilijnym stole.

Z naszej dziennikarskiej kuchni proponuje-

my wywiady, informacje, reportaże, felietony, publicystykę...

W świątecznej gazecie m.in.: Jak się rozkłada obiekty sportowe; Sylwestrowy konkurs foto; ogromna krzyżówka; zabawy dla dzieci (z nagrodami); komiks BATKO-

LO; stacja diagnostyczna CPN; Wigilijne wspomnienia; JUST 5; Jerzy Połomski; Tanio do stołu; Piórem młodych; Jak świętują siatkarze; Ludzie listy piszą oraz wiele innych ciekawych materiałów.



Kibice zorganizowani

Z hali do Kosmosu

Klub Kibica Mostostalu-Azoty działa dopiero trzy tygodnie, a już stał się mocnym wsparciem dla naszego zespołu. Wszystko zaczęło się w banalny sposób, po zwycięskich meczach o tytuł mistrza Polski w ubiegłym sezonie. Wierni kibice Mostostalu spotykali się w różnych kafejkach miasta i dyskutowali o zespole sędziach i działaczach. Dzisiejszy sztab zbierał się przy piwku w Smakoszu. I tutaj właśnie zrodził się pomysł stworzenia prawdziwego, na styl zachodni, Klubu Kibica.

Po ostatnim meczu z Yawalem Częstochowa zebrali się w restauracji „Kosmos” i przy otwartej kurtynie, z uporządkowanym planem, wybrali władze klubu, uchwalili statut i przyjęli program działania. Do zarządu trafili: **Leonard Walasek** - prezes klubu, **Jarosław Pietrzyk**, **Ryszard Janas** - wiceprezesi, **Tomasz Stancel** - sekretarz, **Henryk Gach** - skarbnik, **Jerzy Czakon**, **Ryszard Żurek**, **Mieczysław Krywicki**, **Tadeusz Witko**, **Stanisław Wolkiewicz** - członkowie do spraw różnych.

W zebraniu inauguracyjnym udział wzięli działacze Mostostalu-Azoty oraz wiceprezydent miasta **Piotr Pietrzyk**. W słowie wstępnym powiedział: - **Ten Klub Kibica powinien wśród nas mieć największy autorytet i powinien dać przykład kulturalnego zachowania się na widowni, kulturalnego dopingowania. Powinien przeciwstawiać się małolatom szukającym dużych wrażeń, nie zawsze zgodnych z ideą sportu.**

Sprawozdanie z pierwszych działań przedstawił prezes klubu. Klub liczy już ponad 60 członków. Wykonano czapeczki klubowe, zakupiono bęben, zorganizowano werble, trąbki.

Logo klubu stanowi groźny kozioł umiejscowiony na widocznych miejscach reklamowych. W najbliższym czasie Zarząd wystąpi do sądu o rejestrację stowarzyszenia oraz wykona legitymacje klubowe. Czyni też starania, by od drugiej rundy wszyscy członkowie klubu na widowni byli razem w zwartej grupie. Będzie to miało duży wpływ na siłę dopingowania. Klub Kibica będzie się spotykał w „Kosmosie”, w każdą sobotę po meczach. Będą też zapraszani zawodnicy, trenerzy i działacze Mostostalu-Azoty.

Po części oficjalnej rozpoczęła się długa i bogata dyskusja.

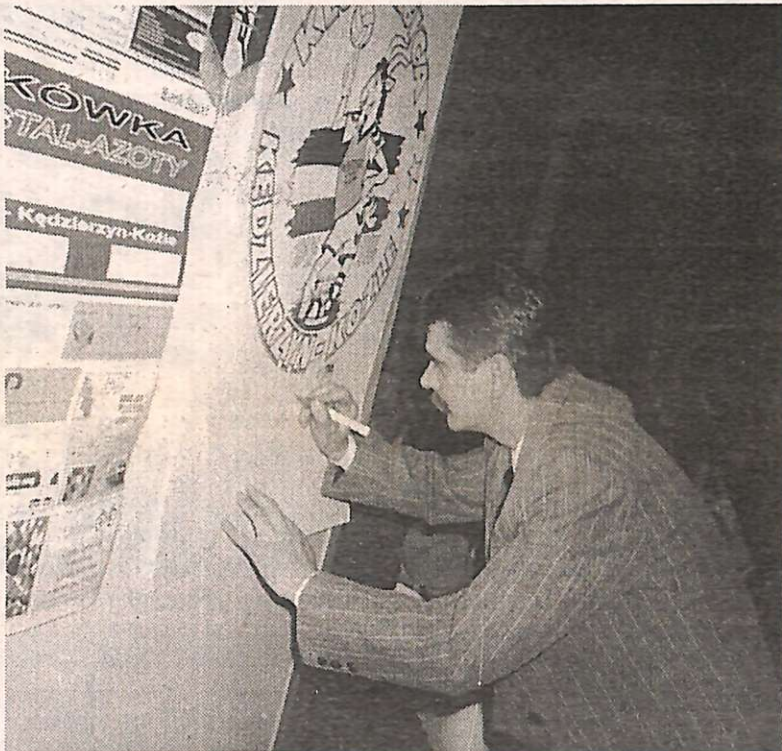
Piotr Pietrzyk: - Byłem na dzisiejszym meczu i to co widziałem, prze-

szło moje najsmielsze wyobrażenia. Doping kulturalny i mocny był siódmym zawodnikiem wśród gospodarzy. To właśnie ten ogromny bęben, ci bębniarze przyczynili się do tego, iż zwycięstwo zostało w K-K. Jestem przekonany, że w każdym meczu kiedy klub kibica zabierze się do roboty Mostostal-Azoty wygra. Zgadza się z tym, by członkowie klubu siedzieli razem, gdyż jest to pewna i mocna forma organizacji. Postuluję by zachować dotychczasową barwę klubu, biało-niebiesko-czerwoną, gdyż jest to barwa od dawien dawna stosowana, tworzy historię klubu i jest identyfikatorem zorganizowanej grupy.

Głos z sali: - Dlaczego klub nie sprzedaje biletów dla kibiców z innych klubów. To sami oni robią

czego siatkarze, którzy otrzymali nasze czapeczki nie wyszli na powitanie z nami w tych czapeczkach. Czyżby się ich wstydzili? Myśmy się ich nie wstydzili dopingując ze wszystkich sił. Na jakich zasadach można będzie wstępować do klubu kibica? Czy będą to wybrani, czy jakieś inne walory będą o tym decydować? Musimy szybko opracować hymn Klubu Kibica, który można byłoby śpiewać pomiędzy setami, czy w innych przerwach. Należy popracować nad grupą kibiców, tych z góry, aby przyciągnąć ich do siebie i żeby nie skandowali - Chemik, Chemik... Gdy będziemy razem dopingować, będzie jeszcze ciekawiej i wszyscy będą bardziej zdyscyplinowani.

Pytań i odpowiedzi było jeszcze



Prezes klubu Leonard Walasek składa podpis członkostwa.

z nami. Przecież jest to wbrew wolności i demokracji w naszym kraju. Dało się zauważyć, iż po raz pierwszy w historii klubu ta część sali na scenie biła brawo na stojąco, jest to też efekt naszego kibicowania. Dla-

wiele. Do niektórych spraw będziemy wracać podczas spotkań Klubu Kibica z zawodnikami i działaczami Mostostalu-Azoty.

Tekst i zdj. TAW

Sensacyjnie jednym punktem

MMKS K-K - WKS ODRA Brzeg 78 : 77 (37 : 40)
MMKS: Kraszewski 31, Pakosz 22, Wojutyński 10, Pałczyński 6, Tracz 0 - Haftaniuk 6, Dutkiewicz 3, Jastrzębski, Słowik, Leonik, Kruz.

Koszykarze MMKS w minioną niedzielę sprawili miłą niespodziankę. Pokonali wicelidera rozgrywek ODRE Brzeg - jednym punktem. Zwycięstwo mogło być bardziej okazałe, gdyby nie skuteczność rzutów osobistych. W całym meczu nie wykorzystali aż 15 szans!

Od samego początku meczu inicjatywę przejęli goście prowadząc 8:6 i 23:20 w 11. minucie.

W drużynie MMKS udanie zadebiutował Daniel Tracz, mierzą-

cy 207 cm. Wylączył zupełnie z gry środkowego z drużyny przeciwników, Marka Sarskę. Trzema pięknymi blokami popisał się również **Paweł Pakosz**, który do białej gorączki doprowadził najlepszego snajpera drużyny brzeskiej **Grzegorza Kowalika**.

Druga odsłona tego meczu, to wspaniała walka z obu stron. Zaczęło się dobrze dla gospodarzy. Kraszewski w pierwszej minucie trafił za 3. punkty. Na tablicy pojawił się wynik 40:40. Słaba gra miejscowych na zbiorce pozwoliła jednak po chwili gościom odskoczyć na siedem oczek.

To nie podłamało koszykarzy MMKS. Mozolnie rozpoczęli odraabiać straty. W czternastej minucie doprowadzili do wyrównania

67:67. Końcówka meczu, to popis **Tomka Kraszewskiego**, który w ostatnich dwóch minutach dwukrotnie trafił za trzy punkty i przechylił szalę zwycięstwa na stronę gospodarzy.

Pozostałe wyniki: KS Strzała II Opole - MKS Strzelce Opolskie 119 : 53, MKS Otmuchów - AZS Politechnika Opole 85 : 69. Pauzował MKS Stobrowa Kluczbork.

Tabela:

1. KS Strzała Opole	4	8	413:259
2. MKS Otmuchów	4	7	376:345
3. WKS Odra Brzeg	3	5	259:221
4. Politechnika Opole	3	4	255:235
5. MMKS K-K	3	4	239:264
6. MKS Stobrowa Kluczbork	3	4	229:317
7. MKS Strzelce Opolskie	4	4	298:429

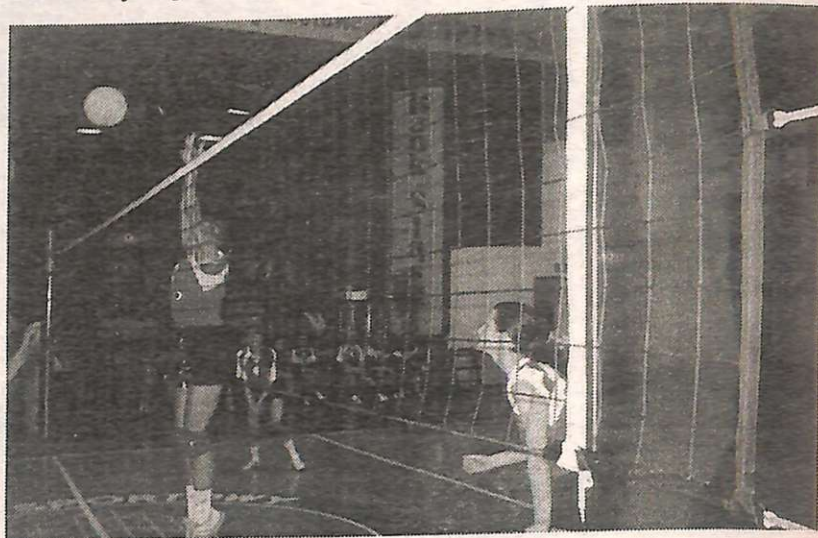
WITALIS

Awans siatkarek MMKS-u

Ładnie i skutecznie

Duży sukces odniosły siatkarki MMKS K-K w finale mistrzostw województwa opolskiego, plasując się na I pozycji. Do K-K zjechały czołowe drużyny, by walczyć o dwa miejsca premiujące występy

MMKS K-K - Lodgar Nysa 3:0
MMKS K-K - Dwójka Opole 3:2
Dwójka Opole - Piast Głubczyce 0:3
Piast Głubczyce - Lodgar Nysa 3:1
Dwójka Opole - Lodgar Nysa 1:3
MMKS K-K - Piast Głubczyce 3:0



Tabela

1. MMKS K-K	3	6	9:2
2. Piast Głubczyce	3	5	6:4
3. Lodgar Nysa	3	4	4:7
4. Dwójka Opole	3	3	3:9

Zespoły MMKS-u i Piasta Głubczyce wywalczyły awans do dalszych gier.

Nasz zespół wystąpił w następującym składzie: Urbanowicz, Kwaśniewska, Sowada, Okońska, Karłosz, Olkiewicz, Kuś, Gregorczyk, Małopolska, Zomerfeld. Trener Lucjan Krakowczyk.

Organizatorem turnieju był Miejski Ośrodek Sportu. Rolę sponсора pełniła **Zenona Kuś**.

TAW

Przez Gorzów do Morza

Nie będzie miał spokojnych świąt **Jan Such**, trener Mostostalu-Azoty. Po dwóch przegranych meczach wyjazdowych jego drużyna wraz z Yawalem i Płomieniem będzie walczyła w ostatnim dwumeczu o wejście do pierwszej szóstki. Miało być spokojnie, a stało się nerwowo. No cóż, z tego tytułu końcówka ligi będzie trochę ciekawsza. A kibice będą przeżywać dużą dawkę wrażeń. Całe szczęście iż dwa decydujące mecze z „kazikami” i Jastrzębiem odbędą się w K-K.

Żeby awansować należy wygrać ten pierwszy 3:0 lub 3:1. Zatem pierwsza sobota Nowego Roku będzie dla kędzierzian „być albo nie być”.

Morze Szczecin - Mostostal-Azoty 3:0 (15:8, 15:9, 15:4)

Morze: Wnuk, Gierczyński, Jańczak, Zagumny, Kowieszka, Ciszewski, Soloyid, Małecki, Ostrowski, Roman.

Mostostal: Skrzypiec, Dembończyk, Prus, Chadała, Gerymski, Solski, Musielak, Serafin, Papke.

Mecz trwał 75 min. i nie dostarczył tamtejszej widowni wielu wrażeń. A stało się to za przyczyną naszych siatkarzy, którzy grali słabe spotkanie. Zawodnicy Morza odrzucili ich zagrzywką od siatki, a że nasi do tego słabo zagrywali mecz skończył się takim wynikiem. Goryczy dopełniła kontuzja Chadały w pierwszym secie, który tak niefortunnie spadł na nogę, iż ją skręcił.

Stilon Gorzów - Mostostal-Azoty 3:0 (17:15, 15:7, 15:6)

Stilon: Olejnik, Borczyński, Świdzki, Bartuz, Wojczuk, Mariaskin, Maciejewicz, Kocik, Kobiątko,

Zwierko, Hachuła, Krzyżanowski, Maciejewicz R.

Mostostal: Dembończyk, Prus, Gerymski, Solski, Musielak, Papke, Skrzypiec, Serafin.

Gdyby szczęście dopisało kędzierzianom i gdyby wygrali pierwszego seta, mecz mógł się potoczyć trochę inaczej. Nasi bez wiary w końcowy sukces atakowali nieskutecznie, a gospodarze idąc na fali bronili te ataki. Wydaje się, iż gorzowanie w obecnej edycji idą na mistrza. Czy Mostostal - Azoty stanie się gorzowianom na drodze? Zobaczmy już na początku nowego roku. Nasi do decydującej tabeli będą się przygotowywać we własnej hali i rozegrają kilka meczów turniejowych.

Pozostałe mecze

Legia - Hochland 2:3
Olsztyn - Chełmiec 3:0
Płomień - Yawal 3:1
Jastrzębie - Czarni 0:3
Stilon - Radlin 3:0
Olsztyn - Hochland 2:3
Legia - Chełmiec 1:3
Jastrzębie - Yawal 1:3
Płomień - Czarni 3:1
Morze - Radlin 3:0

Tabela

1. Stilon Gorzów	20	36	51:18
2. Morze Szczecin	20	35	51:23
3. Czarni Radom	20	34	45:28
4. Hochland Nysa	20	34	43:34
5. Mostostal - Azoty	20	32	39:29
6. Yawal Cz-wa	20	32	43:35
7. Płomień Sosnowiec	20	32	37:31
8. Jastrzębie Borynia	20	29	38:39
9. AZS Olsztyn	20	26	30:45
10. Legia Warszawa	20	26	20:49
11. Chełmiec Wałbrzych	20	24	20:51
12. Górnik Radlin	20	21	21:57

TAW

Klasa C

Podsumowanie rundy jesiennej (2)

Niespodziewane rozstrzygnięcia przyniosła rywalizacja w tej klasie. Otóż na półmetku najlepsze okazały się zespoły, na które nikt nie liczył. Zawiedli spadkowicze: LZS Poborszów i LZS Lubieszów, które miały nadawać ton zmaganiom, zaś zupełnie zawiódł LZS Kobylice, zamykający tabelę. Po rocznej nieobecności w szranki stanęła ponownie LZS Stara Kuźnia - Zawisza Kotlarnia, która zajęła niezłą czwartą lokatę z szansami na włączenie się do walki o awans do klasy B.

Do rywalizacji nie przystąpiły z różnych powodów: Fortuna

Ostrożnica i Odrzanka Miejsce Odrzańskie - widać, że trudności zarówno finansowe jak i z naborem chętnych do gry, są w małych miejscowościach szczególnie dotkliwe. Młodzieży już nie pociąga uganianie się za „okrągłą kulą”. Więcej spodziewano się po LZS Maciowakrze; przedostatnia lokata na pewno nie jest właściwym odzwierciedleniem możliwości drzemiących w tej drużynie. A oto końcowa tabela jesieni w klasie C.

1. Inter Mechnica	7	15	19 - 13
2. LZS PORAWIE WIĘKSZYCE		7	14 25 - 12
3. LZS Poborszów (sp)	7	11	19 - 13

4. LZS Stara Kuź. - Zawisza Kotlarnia (b)	7	10	16 - 16
5. LZS Lubieszów (sp)	7	8	12 - 23
6. Naprzód Długomiłowice	7	7	10 - 15
7. LZS Maciowakrze	7	6	15 - 21
8. LZS Kobylice	7	5	12 - 15

Jak widać z tabeli najlepszy atak jak i obronę posiada wicelider - LZS Porawie Większyce. Jednak w najważniejszym spotkaniu uległ wysoce na boisku lidera, aż 2:7.

Lider i trzeci zespół tabeli (za zespołem większyckim) mają skuteczny atak i szczelną obronę. Najslabszych napastników posiadały Naprzód Długomiłowice i LZS Lubieszów, zaś najwięcej razy pił-

kę z siatek swoich bramek musieli wyjmować bramkarze LZS-u Lubieszów i LZS-u Maciowakrze.

Garść statystyki:

Rzut oka na tabelę kaže nam zauważyć, że najwięcej przedstawicieli w tej klasie posiada gmina Reńska Wieś, bo 4 zespoły. A oto „liga derbów” gminy Reńska Wieś w tej klasie:

1. LZS Poborszów	3	7	12 - 4
2. Naprzód Długomiłowice		3	4 5 - 8
3. Inter Mechnica	3	3	9 - 9
4. LZS Porawie Większ.	3	2	3 - 8

Najwyższy rezultat w tej klasie padł w ostatniej kolejce (7) pomiędzy LZS Porawie Większyce a LZS-em Lubieszów 12:2. W szóstej kolejce padły natomiast dwa identyczne rezultaty 7:2 (Poborszów - Długomiłowice i Mechnica - Większyce). W przedostatniej

kolejce zanotowano wynik 6:2 (Maciowakrze - Większyce). Wynik bezbramkowy odnotowano tylko raz, 1:1 dwukrotnie, tak samo 2:2 i 3:3. Bardzo często spotykamy wynik 2:0, 3:0 i 3:1 oraz 4:1.

Inną ciekawostką jest fakt, że lider rozpoczął z niskiego pułapu ulegając na swoim terenie sąsiadowi z Poborszowa 1:4, zaś aktualny outsider - LZS Kobylice rozgromił spadkowicza - LZS Lubieszów 5:1 i został pierwszym liderem. Wicelider pierwszego zwycięstwo odniósł dopiero w trzeciej kolejce (Większyce - Stara Kuźnia 3:0). Obaj spadkowicze (LZS-y Poborszów i Lubieszów) nie mogą się odnaleźć, zajmując na półmetku dalsze miejsca. Jedynie jakieś szanse na powrót do klasy B ma jeszcze ten pierwszy zespół.

Florian Witon

Wszystkim, którzy pomogli w ciężkich chwilach i wzięli udział w ostatniej drodze **Zbigniewa Konkolewskiego**

Kochanego Męża, Taty, Syna i Brata, serdeczne podziękowania składa

Maria Konkolewska
z Córkami i Rodziną

Dzieci w wodzie

Pływają jak rybki

Z udziałem drużyn pływackich SP 9 z K-K i SP 3 ze Zdieszowic, odbyły się zawody w pływaniu w nowotwarowej pływalni w Kluczborku. W klasyfikacji drużynowej SP 3 zajęła 3 miejsce, a SP 9 uplasowała się na 4 pozycji.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące miejsca:

50 m stylem dowolnym dziewcząt (rocznik 1987) 3 miejsce **K. Bytnar** (SP 9)

50 m stylem klasycznym: 1. **K. Domaradzka** (SP 9), 2. **K. Gruszczynska** (SP 9).

50 m stylem dowolnym chłopców: 2. **M. Białek** (SP 3), 3. **M. Skaszczyk** (SP 3)

50 m stylem klasycznym: 1. **T. Czernysz** (SP 3), 3. **M. Walichnowski** (SP 9)

25 m stylem dowolnym dziewcząt (rocznik 1988): 2. **A. Małachowska** (SP 9)

25 m stylem klasycznym: 1. **M. Stępień** (SP 3)

25 m stylem dowolnym chłopców: 1. **M. Pietruszka** (SP 3)

25 m stylem grzbietowym chłopców (rocznik 1989): 3. **S. Kierdal** (SP 9)

Nasze ośmio- i dziewięciolatki spisują się dobrze. Osiągane przez nich wyniki niebawem winny przybliżyć nas do czołówki makroregionu.

TAW

Szachy błyskawiczne

W kędzierzyńskim MOK odbyły się 23 listopada **Otwarte Indywidualne i Drużynowe Mistrzostwa Województwa Opolskiego w szachach - gra błyskawiczna.**

Każdy z zawodników musiał skończyć partię w ciągu 5 minut. W mistrzostwach brało udział 34

6. **Rafał Zgadzaj**, Społem Opole, 10,0 pkt.

Zawodnicy z K-K zajęli następujące pozycje:

10. **Andrzej Klimiec**, Szach, 8,0 pkt.

12. **Zdzisław Marszałek**, Szach, 8,0 pkt.

Drużynowo i indywidualnie

zawodników z 8 klubów. Mistrzostwa rozegrano systemem szwajcarskim - 15 rund.

Z międzynarodowym rankingiem FIDE wystartowało 9 zawodników, pozostali posiadali okręgowe kategorie szachowe, od V do II.

Mistrzem województwa opolskiego został Aleksander Hnydiuk z K-K, reprezentujący barwy klubu MOSIR Zabrze. Zdobył 12,0 pkt. Tytuł I wicemistrza przypadł Rafałowi Tymrakiewiczowi (Goniec Kluczbork, 12,0 pkt. ale gorsza punktacja pomocnicza). II wicemistrzem został Henryk Gorajek z Szacha K-K. Miał na swoim koncie 11,0 pkt.

Dalsze miejsca zajęli:

4. **Kazimierz Olszyński**, Zarzewie Prudnik, 11,0 pkt.

5. **Robert Tustanowski**, Zarzewie Prudnik, 10,5 pkt.

19. **Roman Pietruczuk**, Szach, 7,0 pkt.

20. **Jacek Kaliński**, Hetman, 7,0 pkt.

21. **Krzysztof Kowolik**, Hetman, 6,5 pkt.

22. **Roman Cristofoli**, Hetman, 6,5 pkt.

24. **Janusz Pajor**, Hetman, 6,5 pkt.

29. **Marian Sefeld**, Szach, 5,5 pkt.

30. **Gerard Goczoł**, Szach, 5,5 pkt.

31. **Zdzisław Gruca**, Szach, 5,5 pkt.

33. **Antoni Prokopczuk**, Szach, 3,5 pkt.

34. **Ryszard Świdrak**, Hetman, 3,5 pkt.

W punktacji drużynowej mistrzem województwa został LKS Zarzewie Prudnik - 30 pkt, I wicemistrzem PSS Społem Opole - 26,5 pkt., a II wicemistrzem KKS Szach K-K - 26 pkt.

Dla Szacha punkty zdobyli: **H. Gorajek - 11, A. Klimiec - 8, R. Pietruczuk - 7.**

Czwarte miejsce zdobyła drużyna Hetmana MOK K-K z dorobkiem 20 pkt. Punkty dla niej zdobyli: **J. Kaliński - 7, Krzysztof Kowolik - 6,5, R. Cristofoli - 6,5.** Piąte miejsce zajęła drużyna LZS Goniec Kluczbork.

Pierwsze trzy zespoły otrzymały dyplomy i puchary. Indywidualnie pierwsza trójka otrzymała medale, dyplomy i puchary, a sześciu zawodników - nagrody pieniężne. Były także nagrody specjalne. Wręczono je Eugeniuszowi Komidzierskiemu z Zarzewia Prudnik (najstarszy zawodnik), Marcinowi Najbarowi ze Społem Opole (najlepszy junior) i Jackowi Kalińskiemu z Hetmana K-K (najlepszy zawodnik tej drużyny, współorganizatora mistrzostw).

Dyplomy, puchary, medale i nagrody ufundował OZ Szach w Opolu. Organizatorami imprezy byli: Okręgowy Związek Szachowy w Opolu i Miejski Ośrodek Kultury w K-K.

Ginter Faber

Koncert z dziurami

Liga wojewódzka juniorów MMKS K-K - MKS SZS Prudnik 79 : 66 (30 : 38)

MMKS: Pora 32, Słowik 15, Roman 16, Stachelczyk 10, Ignacy 4, Mordal 2, Cyza 0, Szynol 0.

Koszykarze MMKS-u K-K występujący w lidze wojewódzkiej juniorów odnieśli drugie z rzędu zwycięstwo. Tydzień temu wygrali w Strzelcach Opolskich 110:94 (Dutkiewicz 40 pkt.!!!), natomiast w ubiegły piątek, nie bez trudu, pokonali we własnej hali MKS Prudnik. Pierwsza część meczu, to wyrównany pojedynek.

Goście postawili wysoko poprzeczkę, a najlepszy w drużynie gości Stec (30 pkt) raz po raz dziurawił kosz miejscowych. W drużynie MMKS-u zbyt dużo było nieprzemyślanych podań, słabo również funkcjonowała „zbiórka” na obu tablicach, chociaż miejscowi posiadali przewagę wzrostu.

Druga połowa, to prawdziwy koncert w wykonaniu MMKS-u. W 9 min drugiej części gry, MMKS prowadził już 54:52 i nie oddał pro-

wadzenia do końca. W rolę egzekutora, pod nieobecność **Pawła Dutkiewicza**, wcielił się **Tomasz Pora**, zdobywca 32 pkt. (5 x za 3 pkt.). Równie dobre spotkanie, szczególnie w drugiej połowie, rozegrał rozgrywający **Tomasz Roman** (16 pkt) nie mający sobie równych w pojedynkach „jeden na jeden”.

Pozostałe wyniki trzeciej kolejki: **MKS Strzelce Op. - MOS Opole** 52:123

MOS Głubczyce - UKS SWW Nysa 81:78

TABELA:

1. MOS OPOLE	3	6	308:149
2. MOS GLUBCZYCE	3	5	282:288
3. MMKS K-K	3	5	227:238
4. MKS SZS PRUDNIK	2	3	171:168
5. MKS STRZELCE OP.	3	3	253:345
6. UKS SWW NYSA	2	2	137:190

Liga wojewódzka seniorów: **MOS OPOLE - MMKS K-K** 84 : 67 (38 : 30)

MMKS: **Pakosz 21, Kraszewski 21, Pałczyński 6, Słowik 6, Dutkiewicz 4, Jastrzębski 3, Pora 2, Haf-taniuk 2.**

WITALIS

Badmintoniści MMKS trenowani przez **Tomasza Ziolo** znów powrócili z turniejów z doskonałymi wynikami. W kategorii dzieci w turnieju wojewódzkim **Paweł Kopiczko** z SP 15 zajął II miejsce, **Kamila Stasiuk** z SP11 - III i **Magdalena Janocha** z SP 8 - IV m.

W turnieju strefowym młodzików rozegranym w Lisowie **Wojciech Poszeleżny** był II, **Bartosz Niedźwiecki V, Monika Janocha IV.** Wszyscy zakwalifikowali się do następnego turnieju bez eliminacji wojewódzkich.

W ogólnopolskim turnieju juniorów młodszych w Ploczku, startowali członkowie kadry makroregionalnej. **Małgorzata Buszko i Aleksandra Czarniecka** w singlu dziewcząt zajęły V miejsce, a **Izabela Koper IX.** W deblu **Rafał Jaskólski** w parze z **Adamem Cwaliną** (Kolejarz Częstochowa) zajęły V m, a para

Wysokie loty badmintonistów

Małgorzata Buszko i Aleksandra Czarniecka III.

W II Ogólnopolskim Turnieju Warsaw Open **Wojciech Poszeleżny** w kategorii U-13, zajął II m, a **Monika Janocha VI.** W kategorii

U - 15 dziewczęta: **M. Buszko, A. Czarniecka, I. Koper** dotarły do ćwierćfinałów, gdzie musiały uznać wyższość swoich przeciwniczek, zajmując zgodnie ex aequo V miejsce. (...)



Wojtek Poszeleżny

Program TV od 10.12 do 16.12

ŚRODA 10.12.97

PROGRAM 1

6.00	Kawa czy herbata? w tym
8.05	„Doogie Howser - lekarz medycyny” (32/35) - serial kome- diowy prod. USA
8.30	Wiadomości
8.45	Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.00	Tęczy Music Box - program dla dzieci
9.30	Domowe przedszkole
9.55	Porozmawiajmy o dzieciach
10.00	„Milagros” (43/200) - serial prod. włoskiej
11.00	Statystycy - Super święta
11.15	Dom pełen zwierząt
11.20	Gitrowe ABC /5/
11.30	Magazyn Notowań - Zielona klinika - kolka i zadławienia
12.00	Wiadomości
12.10	Agrobiznes - rolniczy program informacyjny Środy arty- styczne
12.20	Język filmu - Kostium
12.35	„Gasnące miły” - film dok. Stanisława Szwarca-Bronikow- skiego
13.00	Windy - Lifts II - lekcja języka angielskiego
13.15	Swego nie znacie... Katalog zabytków Rzeszów - kościół ber- nardynów
13.25	Tajniki muzyki - Harfa
13.35	Fotografia według... /3/
13.55	Rodziny i miasta /3/ - Rodzina Płonków
14.30	Wiadomości
14.40	Król zwierząt - teleturniej dla najmłodszych
15.05	„Wishbone” (10/40) „Śladami Joanny D'Arc” - serial prod. USA
15.35	Decyzje - program dla młodych widzów
16.00	Harmonijka ustna i blues
16.15	„Moda na sukces” (504) - serial prod. USA
16.40	Rzeczpospolita Samorządowa - Samorządowe złoto (audiotele- le: 0-70035299)
17.00	Telexpress
17.25	„Klan” /35/ - telenowela TVP (emisja z teletekstem)
17.50	Filmidlo
18.20	Pr. publicystyczny
18.50	Flesz - Wiadomości oraz Prognoza pogody
19.00	Wieczorynka „Muminki”
19.30	Wiadomości
20.10	„Album rodzinny” (2-ost.) - film fab. prod. USA /89 min./
21.45	Cafe fusy
22.05	Na przełomie
22.40	W centrum uwagi
23.00	Wiadomości
23.15	Studio sport - Liga Mistrzów - skróty
0.15	„Jak być kobietą i przetrwać” /Como ser una mujer/ - film fab. prod. hiszpańskiej /1991 r, 86 min./ reż. Ana Belen, wyk. Car- men Maura, Antonio Resines
1.40	Alfabet polskich rzek K jak Kwisa

PROGRAM 2

7.00	Optimus - sport telegram /powt./
7.05	Dziennik krajowy
7.25	Reportaż Dwójki przedstawiają /powt./
7.50	Akademia Zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny (audiotele: 0-70055666)
8.00	Programy lokalne
8.30	„Krok za krokiem” (17/26) - serial prod. USA
9.00	Świat kobiet (audiotele: 0-70035277)
9.30	„Zwierzęta w ich życiu” „Lars Erik i sowy” - serial dok. prod. francuskiej
10.00	Po rozum do głowy - Prawa dziecka
10.30	„Legenda o Białym Kle” (12/30) - serial anim. prod. USA
11.00	„Pogotowie górskie w Wildbach” (11/26) - serial prod. nie- mieckiej
12.30	Rok rodzinny (3/5) - pr.publ.
13.00	Panorama
13.20	Dziennik krajowy /powt./
13.40	Pogotowie ekologiczne 2
13.50	Kulty popkultury
14.20	Clipol
14.50	Akademia zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny / powt./
15.00	„Od Chamonix do Lillehammer” „Historia zimowych igrzysk olimpijskich”
15.30	„Mozart Band” (5/26) - serial anim. prod. hiszpańskiej
16.00	Panorama
16.10	Świat wokół nas
16.30	5 x 5 - wygramy razem - teleturniej (audiotele: 0-70035217)
16.55	„Rodzina Leśniewskich” (4) - serial TVP
17.30	Programy lokalne
18.00	Panorama
18.10	Programy lokalne
18.35	Jeden z dziesięciu - teleturniej (audiotele: 0-70075800)
19.05	Ekspres reporterów
19.35	Po rozum do głowy
20.00	Jeden na jeden
20.25	Studio sport: Liga Mistrzów w przerwie ok. 21.35 Panorama
22.45	Panorama
23.00	Optimus - sport telegram
23.10	„Zabieg” - film dok. Aleksandra Ciechanowicza-Saraty
23.50	Maraton trzeźwości
0.20	Portret z pamięci: Józef Koffler
1.15	Zakończenie programu

POLSAT

6.00	Poranek z POLSATem
7.45	Polityczne graffiti
7.55	Informacje poranne
8.00	Gdzie się podziła Carmen Sandiego?, serial animowany (powt.)
8.30	Renegat, serial prod. USA (powt.)
9.30	Żar młodości, serial prod. kanadyjskiej
10.30	Nieustraszone, serial prod. USA (powt.)
11.30	Moloney, serial prod. USA
12.30	Dziewięciu wspaniałych
13.00	Disco Relax
14.00	4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
14.30	Trzy kwadraty - gra telewizyjna
15.00	Batman, serial animowany
15.25	Bractwo Białego Orła
15.30	Link Journal - magazyn o modzie
16.00	Informacje
16.15	Halo Millard - teleturniej
16.45	Drużyna A, serial prod. USA
17.45	Perła, serial prod. USA
18.15	Świat według Bundych, serial prod. USA
18.45	Informacje

19.00	Powrót Supermana, serial prod. USA w przerwie, około 19.25 prognoza pogody
19.55	FX, serial prod. USA około 20.55 - losowanie LOTTO
21.00	FILM TYGODNIA: „Chłopak z klubu Flamingo”, film prod. USA (1984), 98 min. (The Flamingo Kid) r. Garry Marshall; w. Matt Dillon, Richard Crenna, Hector Elizondo, Fisher Stevens Osadzo- na w realiach wczesnych lat sześćdziesiątych, nostalgiczna opowieść o nastolatku z Brooklynu (Matt Dillon), który oczarow- wany łatwym życiem w eleganckim klubie plażowym „Flamingo”, porzuca szkołę i zaczyna handlować używanymi autami.
23.00	Informacje i biznes informacj
23.30	Na każdy temat - talk show M. Szczygła (powt.)
00.30	Muzyka

CZWARTEK 11.12.97

PROGRAM 1

6.00	Kawa czy herbata?
8.05	„Szalone dziewczyny” (26/52) - serial prod. USA
8.30	Wiadomości
8.45	Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.00	Słowa, słówka i półsłówka - teleturniej dla młodych widzów
9.30	Domowe przedszkole
9.55	Porozmawiajmy o dzieciach
10.00	„Cagney i Lacey” (73/86) - serial prod. USA
10.50	Tańca polskie
11.10	Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny
11.20	Gości wok Kena Hom
11.25	Kwitające okienko
11.30	Magazyn Notowań - Telefon na zagrodzie - Domy z PCW
12.00	Wiadomości
12.10	Agrobiznes - rolniczy program informacyjny Czwartkowe spo- tkania z przyrodą
12.20	Dokąd odleca dublety
12.45	Brzech
13.00	„W klasztorze Kum - Bum” - film dok. Szymona Wdowiaka
13.25	Ptakolub
13.40	„Zwierzęta świata” „Zdumiewające wędrówki” (2/6) „Jaskół- cza odryseja” - serial dok. prod. angielskiej
14.10	Przyrodnicy - Życie najważniejsze - Andrzej Dyrz
14.30	Wiadomości
14.40	Ciuchcia - program dla najmłodszych
15.05	„Szczęście lata Toma i Jerry'ego” (41/52) - serial anim. prod. USA
15.35	Teatr jak życie - „Cibórz”
16.00	Sport i zabawa
16.15	„Moda na sukces” /505/ - serial prod. USA
16.40	Diariusz rządowy
17.00	Telexpress
17.25	Jaka to melodia? - quiz
17.50	Spotkania przy stole
18.10	Szkoła gotowania
18.25	Credo - magazyn katolicki
18.50	Flesz - Wiadomości oraz Prognoza pogody
19.00	Wieczorynka - Sceny z życia smoków - „Ole Zmruż Oczko”
19.30	Wiadomości
20.10	„Szerif” (67) - serial kryminalny prod. USA
21.05	Po powodzi
21.35	Czas na dokument - Światowy Dzień Dziecka w mediach: „Za- mień mnie w długiego węża” - film dok.
22.10	Pegaz
22.40	W centrum uwagi
23.00	Wiadomości
23.15	„Śmierć i dziewczyna” (Death and the Maiden) - film fab. prod. USA /1994 r, 99 min./ reż. Roman Polański, wyk. Sigourney Weaver, Ben Kingsley, Stuart Wilson
0.55	„Klan” /33/ - telenowela TVP /powt./
1.20	W rajskim ogrodzie - Kwiaty szwedzkiego lata /powt./
1.35	Szkoły w Europie - Zmierzch szkoły specjalnej /powt./

PROGRAM 2

7.00	Optimus - sport telegram /powt./
7.05	Dziennik krajowy
7.25	Ekspres reporterów /powt./
7.50	Akademia Zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny (audiotele: 0-70055666)
8.00	Program lokalny
8.30	„Pielegniarki” (25/28) - serial prod. USA
9.00	Po prostu żyć
9.30	„Zwierzęta Australii” (10-ost.) „Tajemnice Wielkiej Rafy” - serial dok. prod. australijskiej
10.00	Klub pana Rysia - program dla dzieci
10.30	„Legenda o Białym Kle” (13/30) - serial anim. prod. USA film fab.
11.00	„Rok rodzinny” (4/5) - program publicystyczny
13.00	Panorama
13.20	Dziennik krajowy /powt./
13.40	Muzyczne nowości Dwójki
13.55	Opowieści z Collegium Malus - Pędzlem zapisane /2/
14.20	Clipol
14.50	Akademia zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny / powt./
15.00	„Od Chamonix do Lillehammer - historia zimowych igrzysk olimpijskich”
15.30	„Karypeł kontra Groszki” /4/Kto kopie dołki” - serial anim. prod. polskiej
16.00	Panorama
16.10	Kościół Polskokatolicki
16.30	5x5 Wygramy razem - teleturniej (audiotele: 0-70035217)
17.00	„Tilda” (3/6) - serial prod. angielskiej
17.30	Program lokalny
18.00	Panorama
18.10	Programy lokalne
18.35	Jeden z dziesięciu - teleturniej (audiotele: 0-70075850)
19.05	W cieniu Kremła
19.35	Klub pana Rysia - program dla dzieci /powt./
20.00	Program publicystyczny
20.50	Halo weekend Dwójki
21.00	„Z archiwum X” - serial prod. USA
21.50	Optimus - Sport telegram
22.00	Panorama
22.40	„M.A.S.H.” /75/ - serial prod. USA
23.05	Studio Teatralne Dwójki /premiera/ Jacek Bocheński „Stan po zapaci” reż. Jerzy Markuszewski, wyst. Piotr Fronczewski, Magdalena Zawadzka, Henryk Bista, Olga Sawicka
0.35	Studio sport - Po Lidze Mistrzów.
1.35	Zakończenie programu

POLSAT

6.00	Poranek z POLSATem
7.45	Polityczne graffiti

7.55	Informacje poranne
8.00	Batman, serial animowany (powt.)
8.30	Powrót Supermana, serial prod. USA (powt.)
9.30	Żar młodości, serial prod. kanadyjskiej
10.30	Drużyna A, serial prod. USA (powt.)
11.30	Ostry dyżur III, serial prod. USA (powt.)
12.30	Miłość od pierwszego wejrzenia - teleturniej
13.00	Rekiny kart - teleturniej
13.30	Twój lekarz
14.00	Link Journal - magazyn o modzie
14.30	Drzewko szczęścia - gra telewizyjna
15.00	Gdzie się podziła Carmen Sandiego? - serial animowany
15.25	Bractwo Białego Orła
15.30	Wolność Tomku - magazyn o budownictwie
16.00	Informacje
16.15	Piraci - gra telewizyjna
16.45	Nieustraszone, serial prod. USA
17.45	Pomoc domowa, serial prod. USA
18.15	Świat według Bundych, serial prod. USA
18.45	Informacje
19.00	Renegat, serial prod. USA w przerwie, około 19.25 prognoza pogody
19.55	KOMEDIE: „Klub towarzyski Cheyenne”, film prod. USA (1970), 97 min. (Cheyenne Social Club) r. Gene Kelly; w. Henry Fonda, James Stewart, Shirley Jones, Sue Ane Langdon Western w tonacji komediowej i wyborowej obsadzie. W Wyoming w 1867 roku pawien kowboj (Henry Fonda) wstępuje do snobistycz- nego klubu dla mężczyzn i dopiero przypadkowo dowiaduje się, iż klub ten jest przybytkiem rozpusty...
22.00	Strażnik Teksasu, serial prod. USA
23.00	Informacje i biznes informacj
23.30	Sztuka informacji
23.55	4 x 4 magazyn motoryzacyjny
00.30	Muzyka
03.00	Pożegnanie

PIĄTEK 12.12.97

PROGRAM 1

6.00	Kawa czy herbata?
8.05	„Miasteczko na granicy” (52-ost.) „Wszyscy za jednego” - serial prod. kanadyjsko-francuskiej
8.30	Wiadomości
8.45	Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.00	Rządy dzieci, czyli pajdokracja
9.25	Kolory
9.50	Gimnastyka oczu - Sokoli wzrok
10.00	„Randall i Juch Hopkirk” (1/7) „Człowiek znikąd” - serial prod. angielskiej /1974 r./ reż. Jeremy Summers, wyk. Mike Pratt, Kenneth Cope, Annette Andre
10.50	Stawka większa niż życie - teleturniej
11.10	Zrób to tak jak my - Sukienka sylwestrowa
11.20	Grajmy w szachy
11.30	Magazyn Notowań - Lekowski wieniec - Życ inaczej
12.00	Wiadomości
12.10	Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
12.20	Spotkanie z Unią Europejską /1/ - Historia integracji europej- skiej
12.50	Nowa matura
13.05	Inna szkoła? - My i oni
13.20	Jak znaleźć dobrą pracę - Jak się szkolic i przekwalifikować
13.30	„Sfinks. Tajemnice historii” (4/6) „Lukrecja Borgia” - film dok. prod. niemieckiej
14.30	Wiadomości
14.40	Nasza klasa: Tchórzliwy Stefek - program dla dzieci
15.05	„Byle do dzwonka” (11/50) - serial prod. USA (emisja z teletek- stem)
15.35	Superczytanie - program dla młodych widzów
15.50	Miotła - program dla młodych widzów
16.00	Sport i zabawa
16.15	„Moda na sukces” /506/ - serial prod. USA
16.40	Bezpieczniej
17.00	Telexpress
17.25	„Jaka to melodia?” - quiz
17.50	Tata a Marcin powiedział
18.05	Randka w ciemno - zabawa quizowa
18.50	Flesz - Wiadomości oraz Prognoza pogody
19.00	Wieczorynka „Smerfy”
19.30	Wiadomości
20.10	„Ucieczka Ulzana” /Ulzana's Raid/ - film fab. prod. USA /1972 r, 99 min./ reż. Robert Aldrich, wyk. Burt Lancaster, Bruce Davison, Jorge Luke
22.00	MdM
22.40	W centrum uwagi
23.00	Wiadomości
23.15	„Stulecie kina” „Kino amerykańskie oczyma Martina Scorse- se” /3-ost./ - film dok. prod. USA
0.30	„Sposób na dmuchawce” (2-ost.) film fab. prod. angielskiej
2.10	„Klan” /34/ - telenowela TVP /powt./

PROGRAM 2

7.00	Optimus - sport telegram /powt./
7.05	Dziennik krajowy
7.25	pr.publ. /powt./
7.50	Akademia zdrowia Dwójki program sportowo - rekreacyjny (audiotele: 0-70055666)
8.00	Programy lokalne
8.30	„Kocham Lucy” (6/13) - serial komediowy prod. USA
9.00	Świat kobiet (audiotele: 0-70035277)
9.30	„Nieujarzmiona Afryka” (13/24) „Powrót Dumy” - serial przy- rodniczy prod. francuskiej
10.00	Truskawkowe studio - program dla dzieci
10.30	„Legenda o Białym Kle” (14/30) - serial anim. prod. USA
11.00	„Jubileusz” (La Dame de Lieudit) - film fab. prod. francuskiej /1994 r, 83 min./
12.30	Rok rodzinny (5-ost.) - pr.publ.
13.00	Panorama
13.20	Dziennik krajowy /powt./
13.50	Rok rodzinny - postscriptum
14.20	Clipol
14.50	Akademia Zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny / powt./
15.00	Powitanie
15.05	Scena Młodego Widza Pierre Gripari „Idiotka na niby” reż. Witold Adamek, wyst. Gabriela Kownacka, Piotr Machalica, Aleksandra Dymitruk
15.30	I Międzynarodowy Konkurs Organowy
16.00	Panorama
16.10	Animals
16.35	Szalone ilczy
17.00	„Cosby” (12) „Koszykówka” - serial kom. prod. USA
17.30	Programy lokalne

18.00	Panorama
18.10	Programy lokalne
18.35	Magia liter - teleturniej (audiotele: 0-70055600)
19.05	Baw się razem z nami - KOC
19.35	Truskawkowe studio
20.00	Śpiewający telefon Dwójki
20.30	„A teraz Susan” /4/ - serial komediowy prod. USA
21.00	„Stulecie zwykłych ludzi” (11/12) „Rok 1945. Nowy, wspaniały świat” - serial dok. prod. angielskiej
22.00	Panorama
22.30	Optimus sport telegram
22.45	„Zjadacze lotosów” (Lotus Eaters) - film fab. prod. kanadyjskiej /1993 r, 101 min./ reż. Paul Shapiro, wyk. Sheila McCarthy, R.H. Thomson, Michele Barbara Pelletier
0.30	Odjazdy '97
1.15	Zakończenie programu

POLSAT

6.00	Poranek z POLSATem
7.45	Polityczne graffiti
7.55	Informacje poranne
8.00	Gdzie się podziła Carmen Sandiego?, serial animowany (powt.)
8.30	Renegat, serial prod. USA (powt.)
9.30	Żar młodości, serial prod. kanadyjskiej
10.30	Nieustraszone, serial prod. USA (powt.)
11.30	FX, serial prod. USA (powt.)
12.30	Dziewięciu wspaniałych
13.00	Rykowisko
13.30	Piraci
14.00	Sztuka informacji
14.30	Parada par - gra telewizyjna
15.00	Batman, serial animowany
15.25	Bractwo Białego Orła
15.30	Kuba Szylfiński zaprasza
16.00	Informacje
16.15	Kalambury
16.45	Drużyna A, serial prod. USA
17.45	Pomoc domowa, serial prod. USA
18.15	Świat według Bundych, serial prod. USA
18.45	Informacje
19.00	Renegat, serial prod. USA w przerwie, około 19.25 prognoza pogody
19.55	Strażnik Teksasu, serial prod. USA około 20.55 losowanie LOTTO
21.00	Nikita, serial prod. USA
22.00	Człowiek, którego nie ma, serial prod. USA
23.00	Informacje
23.30	Biznes Tydzień
23.45	KINO NOCNE: „Doktor Popaul”, film prod. francuskiej (1972), 96 (Docteur Popaul) r. Claude Chabrol; w. Jean- Paul Belmondo, Mia Farrow, Laura Antonelli Czarna ko- media. Tytułowy bohater (Belmondo) odkrywa przyjem- ność w mordowaniu. Tak doskonale udaje mu się łączyć przyjemne z pożytecznym, że wciąż bezkarny. Czas dzieli między niepozorną żonę (Farrow) i uwodzicielską kochan- kę (Antonelli).
01.30	Muzyka
03.30	Pożegnanie

SOBOTA 13.12.97

PROGRAM 1

7.00	Eko echo
7.15	Z Polski
7.30	Agrolinia
8.00	Wszystko o działce i ogrodzie
8.30	Wiadomości
8.45	Autoportret bez ram - program dla dzieci
9.00	Dzieło arcydzieła
9.10	Ziarno - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35	5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży

Program TV od 10.12 do 16.12

Table with 2 columns: Time and Program Description. Includes titles like 'Maria Callas w Covent Garden', 'Od Grobiczka do Pawlikowskiego', 'Male ojczyzny: „Milość na kilogramy”'.

POLSAT

Table with 2 columns: Time and Program Description. Includes titles like 'Muzyka', 'Disco Relax - powt.', 'Jesteśmy - magazyn katolicki', 'Smakosze rozkosze - magazyn kulinarny'.

NIEDZIELA 14.12.97

PROGRAM 1

Table with 2 columns: Time and Program Description. Includes titles like 'Rolnictwo na świecie', 'Notowania', 'Poranek filmowy: „Opowieści z mego dzieciństwa”'.

Table with 2 columns: Time and Program Description. Includes titles like 'r,76 min./reż. Idrissa Ouedraogo, wyk. Rasmene Ouedraogo, Ina Cisse', '„Poznać Azję” - film dok. prod. francuskiej'.

PROGRAM 2

Table with 2 columns: Time and Program Description. Includes titles like 'Optimus - sport telegram', 'Echa tygodnia /dla niesłyszących/', 'Film dla niesłyszących „Boża podszewka” (4/15) - serial TVP'.

POLSAT

Table with 2 columns: Time and Program Description. Includes titles like 'Muzyka', 'Disco Polo Live', 'W drodze - magazyn katolicki', 'Multimedialny odłot - magazyn komputerowy'.

PONIEDZIAŁEK 15.12.97

PROGRAM 1

Table with 2 columns: Time and Program Description. Includes titles like 'Kawa czy herbata?', '„Murphy Brown” (138/152) - serial prod. USA', 'Wiadomości'.

Table with 2 columns: Time and Program Description. Includes titles like 'Forum - Pr. publicystyczny 0-70015011 opcja 1 0-70015012 opcja 2', 'Flesz-Wiadomości oraz Prognoza pogody', 'Wieczorynka „Zwierzaki - cudaki”'.

PROGRAM 2

Table with 2 columns: Time and Program Description. Includes titles like 'Optimus - sport telegram', 'Dziennik krajowy', '7 dni świat /powt/', 'Akademia zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny'.

POLSAT

Table with 2 columns: Time and Program Description. Includes titles like 'Poranek z POLSATEM', 'Polityczne graffiti', 'Informacje poranne', 'Batman, serial animowany (powt.)'.

POLSAT

Table with 2 columns: Time and Program Description. Includes titles like 'Poranek z POLSATEM', 'Polityczne graffiti', 'Informacje poranne', 'Batman, serial animowany (powt.)'.

WTOREK 16.12.97

PROGRAM 1

Table with 2 columns: Time and Program Description. Includes titles like 'Kawa czy herbata?', '„Fraser” (10/24) - serial komediowy prod. USA', 'Wiadomości'.

Table with 2 columns: Time and Program Description. Includes titles like 'Agroliga'97', 'Ludzie tacy jak my', 'Magazyn Notowań - Aromatyczne plantacje - Ziola w naturze'.

PROGRAM 2

Table with 2 columns: Time and Program Description. Includes titles like 'Optimus - sport telegram', 'Dziennik krajowy', 'Auto /powt./', 'Akademia zdrowia Dwójki - program sportowo - rekreacyjny'.

POLSAT

Table with 2 columns: Time and Program Description. Includes titles like 'Poranek z POLSATEM', 'Informacje poranne', 'Batman, serial animowany (powt.)', 'Powrót Supermana, serial prod. USA (powt.)'.

Ogłoszenia drobne

Praca

Korepetycje j. angielski-
tel. 811-643 wieczorem

Zatrudnię rencistkę lub emerytkę do pracy w handlu. Wiadomość tel. 61-44-80

Student przyjmie zlecenie wykonania serwisu W W W, tel. 83-70-64

Tłumacz przysięgły j. rosyjskiego i esperanto, tel. 82-35-60

Zatrudnię elektroników i informatyków, tel. 83-47-05

Szukam korepetytora j. angielskiego, tel. 81-08-63

Studentka udzieli lekcji j. włoskiego, tel. 83-57-82

Tanio i solidnie - kompleksowe remonty mieszkań, tel. 032/230-33-61

Pisanie - prac, tekstów różnego rodzaju na komputerze, tel. 83-75-49.

Ostrzenie wszelkich narzędzi K-K, ul. Grunwaldzka 27a

Różne

Sprzedam tanio żeliwne kaloryfery (1 żeberko 6 zł), tel. 82-14-47 do 17.00

Meble holenderskie - komplety skórzane wypoczynkowe. Bardzo tanio! Dla powodzenia 50% obniżka ceny! Tel. 81-51-70.

Sprzedam eleganckie futro z piżmaków, tel. 81-88-50 po 20.00

Leczenie bez leków, testy alergiczne i odczulania, Zdro - Med, tel. 81-95-66

Solarium - ul. Gagarina 1c/1

Ogłoszenia drobne - bezpłatnie - tel. redakcja 88-66-10 lub 88-67-06

Nieruchomości

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe (38 m²) z jasną kuchnią na I piętrze (Blachownia) na 3 pokojowe (w Blachowni) tel. 88-66-10 do 14.00

Sprzedam garaż, tel. 83-58-20

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 63 m² II piętro, te. 81-78-89 po 18.00.

Obiekt na każdą działalność 600 m² w Januskowicach wynajmę lub sprzedam, tel. 83-22-39 po 15.30

„Radio OPOLE” S.A. poszukuję dwóch pomieszczeń (po ok. 10m²) lub jednego większego (ok. 20m²) w Kędzierzynie na studio lokalne. Wiadomość kierować pod nr tel. 83-55-29 lub 566-282 (w godz. 7.30- 15.30)

Sprzedam aparat słuchowy marki Siemens typ 272 AGC-1 Tel. 81-91-75 po godz. 19.00

Poszukuję mieszkania do wynajęcia, może być kawalerka. Tel. grzech. 83-31-33 po 19.00

Poszukuję mieszkania do wynajęcia (nawet na piece). Tel. 81-02-89

Poszukuję mieszkania do wynajęcia na terenie K-Koźla, tel. 83-44-68

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe (48 m²), umeblowane z telefonem + garaż w centrum Kędzierzyna. Tel. 83-48-42

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
>> CARDOM <<
 Kędzierzyn-Koźle ul. Świerczewskiego 14 tel. 83 72 04
KUPNO - SPRZEDAŻ - ZAMIANA - WYNAJEM
MIESZKANIA - DOMY - LOKALE - DZIAŁKI
ZAPEWNIAMY PEŁNĄ OBSŁUGĘ PRAWNĄ I NOTARIALNĄ

Mieszkania:

K-K - 32 m², 1 pokojowe, I piętro, Koźle, cena 36 tys.
 K-K - 35 m², 2 pokojowe, I piętro, Koźle, cena 40 tys.
 3. K-K - 37 m², 2 pokojowe, wysoki parter, Koźle, cena 41 tys.

K-K - 38 m², 2 pokojowe, IV piętro, Koźle, cena 42 tys.

K-K - 38 m², 1 pokojowe, I piętro, Kędzierzyn, cena 38 tys.

6. K-K - 39 m², 1 pokojowe, III piętro, Pogorzelec, cena 53 tys.

7. K-K - 40 m², 1 pokojowe, I piętro, centrum, cena 48 tys.

K-K - 40 m², 1 pokojowe, pokój podzielnny, parter, centrum, telefon, , cena 45 tys.

K-K - 50 m², 2 pokojowe, II piętro, Koźle, wys. Standard, cena 46 tys.

K-K - 48 m², 2 pokojowe, II piętro, umeblowane, Kędzierzyn, cena 60 tys.

K-K - 49 m², 3 pokojowe, VI piętro, Kędzierzyn, cena 58 tys.

12. K-K - 52 m², 2 pokojowe, IV piętro, Koźle, cena 55 tys.

K-K - 58 m², 1 pokojowe, II piętro, Koźle, cena 50 tys.

K-K - 59 m², 3 pokojowe, I piętro, Koźle, cena 65 tys.

15. K-K - 63 m², 3 pokojowe, VI piętro, Kędzierzyn, cena 95 tys.

K-K - 63 m², 3 pokojowe, II piętro, Kędzierzyn, cena 70 tys.

K-K - 65 m², 3 pokojowe, I piętro, Kędzierzyn, cena 55 tys.

18. K-K - 78 m², 4 pokojowe, parter, Pogorzelec, cena 72 tys.

19. K-K - 83 m², 3 pokojowe, I piętro, Kłodnica, cena 65 tys.

20. K-K - 100 m², 4 pokojowe, parter, działka 6a, cena 40 tys.

21. K-K - 116 m², 4 pokojowe, II piętro, działka 5a, cena 70 tys.

22. k/K-K - 55 m², 3 pokojowe, parter, cena 20 tys.

23. Racibórz - 42 m², 2 pokojowe, VI piętro, cena 39 tys.

Uwaga! Kupimy pilnie mieszkanie 2 pokojowe, parter, I piętro w Koźlu w cenie do 40 tys.

Domy:

1. K-K - nowy dom, 200 m², komfortowy z wyposażeniem, dz. 5a, cena 300 tys.

2. K-K - segment szeregówki, 160 m², do remontu, działka 9a, cena 100 tys.

3. K-K - segment szeregówki 200 m², dz. 2,5a (Azoty), cena 120 tys.

Przyjmujemy bezpłatne oferty sprzedaży nieruchomości. Kupimy mieszkania 3, 4 pokojowe, atrakcyjny, nowy dom w K-K w cenie do 180 tys. zł., oraz domy różne w K-K i okolicach (najchętniej w Cisowej lub Sławęcicach) Zapewniamy pełną obsługę prawną i notarialną.

4. K-K - 1/2 domu, 150 m², garaż, działka 15a, cena 120 tys.

5. K-K - segment szeregówki, 130 m², do zamieszkania, działka 2,5a, cena 150 tys.

6. K-K - 1/2 bliźniaka, 110m², do wykończenia, działka 5a, cena 100 tys.

7. K-K - dom wolnostojący, 120m², do remontu, działka 10a, cena 33 tys.

8. Cisek - dom wolnostojący, 120 m², po remoncie, działka 40a, cena 80 tys.

9. Krapkowice - 1/2 bliźniaka, 180 m², garaż, działka 5a, centrum, cena 100 tys.

10. Opole - dom, st. surowy zam., 120 m², działka 9a, centrum 135 tys

11. Gogolin - dom wolnostojący, 200 m², pełne umebl. i wyposażenie, działka 9a, cena 160 tys.

12. k/K-K - dom trzyrodzinny, 450 m², do zamieszkania, C.O., działka 50a, 110 tys.

13. K-K - dom dwurodzinny, 160 m², do zam., C.O., działka 30a, cena 167 tys.

14. Bierawa - dom wolnostojący, 80 m², do remontu, działka 9a, cena 20 tys.

Inne:

1. K-K - obiekt produkcyjno biurowy, 1200 m², działka 15a, cena 75 tys.

2. Opole - rozp. Budowa hali prod., stacja paliw, działka 1,5 ha, cena 400 tys.

3. k/Żywca - całoroczny ośrodek wczasowy, 36 miejsc, działka 26a, cena 200 tys.

4. K-K - obiekt na dowolne wykorzystanie (hotel, dom towarowy, mieszkania) 3.000 m², do remontu, działka 14a, cena 500 tys.

5. K-K - obiekt mieszkalno-usługowy 200 m² (st surowy otwarty), cena 185 tys.

6. K-K - obiekt magazynowo-produkcyjny 1500 m², działka 81a, cena 120 tys.

7. k/K-K - obiekt gastronomiczno-mieszkalny, 300 m², działka 7a, cena 250 tys.

8. k/ Ozimka - cegielnia, hala 300 m², działka 3 ha, cena 200 tys.

9. K-K - garaż, Os. Piasty Wschód, cena 12 tys.

Działki:

1. K-K - działka przeznaczona pod zabudowę, 30a, cena 50 tys.

2. K-K - działka budowlana pod segment szeregówki, 3a, cena 40 tys.

3. K-K - działka budowlana 7a, Żabieniec, cena 20 tys.

4. k/K-K - działka budowlana 10a, cena 20 tys.

5. Głucholazy - działka budowlana 40a, cena 42 tys.

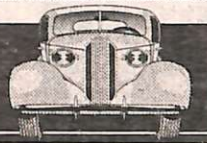
6. Prudnik - działka budowlana 38a, cena 38 tys.

MONTAŻ BOAZERII

Montaż boazerii drewnianych i z PCV, paneli boazeryjnych, sufitów podwieszanych. Drobne przeróbki elektryczne i wod.-kan. Zabudowa oświetlenia sufitowego.

TANIO I SOLIDNIE
tel. (032) 230 33 61

OGŁOSZENIA MOTORYZACYJNE



OSTRZĄLARNIA NARZĘDZI

NOŻY DO MASZYNEK I DO MIĘSA, DO KOSIAREK, PIŁ I PIŁEK
47-220 Kędzierzyn-Koźle, ul. Grunwaldzka 27a

Sprzedam Fiat UNO 45 IE, poj.1300, r.prod.1993, przeb. 86 tys. km., autoalarm, szyberdach, cena 13,5 tys., tel. 82-59-68

Sprzedam silnik do Mazdy 626, tel. 81-88-50 po 20.00

Sprzedam Fiata 126p, 1984 rok prod, brąz, tel. 88-65-31.

Sprzedam Fiata 126p, 1978 rok prod., turkus, (nowy lakier, po malowaniu), tel. 88-65-31.

Sprzedam skrzynię ładunkową do Truck LB 2,5 m. - metalowa, nowa, tel. 83-56-49 po 18.00

Bezpłatne ogłoszenia motoryzacyjne - tel. redakcja 88-66-10 lub 88-67-06

Jeśli chcecie Państwo coś sprzedać, kupić, wymienić, nie trzeba szukać biura ogłoszeń, nie trzeba płacić za kolejne słowa. Wystarczy wyciąć poniższy kupon, wypełnić go i przesłać pod adresem redakcji. W miarę napływania ogłoszeń będziemy poszerzać naszą ofertę.

DZIAŁY OGŁOSZEŃ

1 Nieruchomości

- domy
- działki
- mieszkania
- lokale użytkowe

2 Motoryzacja

- samochody osobowe
- samochody ciężarowe
- motocykle
- części zamienne

3 Praca

- szukam
- dam

4 Sport

- tenis
- narty
- rowery

5 Zwierzęta

- domowe
- hodowlane
- artykuły dla zwierząt

6 Towarzyskie i matrymonialne

- pozdrowienia
- zawieranie znajomości

7 Ubrania i biżuteria

- garderoba
- wyroby ze skóry

8 Dzieci

- opieka
- zabawki
- odzież

9 RTV

10 AGD

11 Meble

12 Komputery

13 Instrumenty muzyczne

ZASADY UMIESZCZANIA BEZPŁATNYCH OGŁOSZEŃ DROBNYCH

1. Ogłoszenia przyjmujemy wyłącznie od osób prywatnych na zamieszczonych kuponach.
2. Kupon można dostarczyć do redakcji osobiście lub przesłać pod adresem: 47-225 Kędzierzyn-Koźle ul. Wyzwolenia 7 (Hotel Lech pokój 313).
3. Treść ogłoszenia nie może zawierać więcej niż 20 słów.
4. Ogłoszenia powinny być wypełnione długopisem literami drukowanymi.
5. Na kuponie należy podać adres lub numer telefonu (z kierunkowym).
6. Dla ułatwienia klasyfikacji należy zaznaczyć wybrany dział oraz podkreślić odpowiednio: kupno, sprzedaż, inne.
7. Przy sprzedaży lub wymianie należy podać cenę (w nowych złotych).
8. Przy ogłoszeniach matrymonialnych i towarzyskich wymagane jest ksero dowodu tożsamości.
9. Nie zamieszczamy bezpłatnych ogłoszeń o grach hazardowych i dotyczących działalności gospodarczej.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

SPRZEDAŻ

INNE

DZIAŁ.....

TREŚĆ:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Imię i nazwisko

Adres

Telefon

Podpis:

informator miejski

Policja 997

Komenda Rejonowa ul. Wojska Polskiego 18 posterunki	83-50-81
Koźle	82-21-03
Bierawa	87-21-97
Zdzieszowice	84-42-07, 84-25-27
Reńska Wieś	82-01-00
Cisek	87-11-97
Blachownia	88-65-00

Sraż Miejska

ul. Piramowicza 32	82-24-37
--------------------	----------

Straż Pożarna 998

Koźle ul. Kraszewskiego 12	82-33-78
Azoty (osiedle)	81-23-66

Pogotowia

Ratunkowe 999

ul. Roosevelta 4	82-21-09
Gazowe	992
ul. Grunwaldzka 67	83-47-31
Energetyczne ul. Stalmacha	83-42-64
Wodociągowe	994
Wodno - kanalizacyjne, ul. Grunwaldzka	67 83-22-92

Pomoc drogowa „Tytan” i parking strzeżony 24 h K-K ul. K. Jadwigi 10 83-74-53, 83-74-41

Klub AA ul. Kozielska	83-46-93
-----------------------	----------

Automyjnia Jacek Nowak, ul. Bema (os. Leśna), czynna od 10⁰⁰. tel. 83-82-86

Informacja PKP, PKS

Inf. PKP	83-59-84
Inf. PKS	82-15-15

Szpital

Nr 1 ul. Roosevelta 4	82-28-82
Nr 2 ul. Dr. Judyńca 4	83-50-61
Nr 3 ul. Orkana 15	83-32-07

Przychodnie Rejonowe

Nr 1 ul. Anny 11	82-28-14
Nr 2 ul. Harcerska 11	83-37-60, 83-43-11
Nr 3 ul. Kozielska 11	83-46-93
Nr 4 Pl. Gwardii Ludowej	83-55-21
Nr 5 Pl. Wagnera 1	82-26-86
Nr 7 ul. Ciasna 1	83-41-16
Nr 8 ul. Ściegiennego 4	83-24-13
Nr 9 ul. Waryńskiego 2	81-38-81
Nr 10 os. Piastów	83-40-02

Telekomunikacja

Zamawianie rozmów	900
Reklamacje i odwołania	909
Nadawanie telegramów przez tel.	905
Biurowe zleceń	913, 917
Połączenia z siecią radiotelefoniczną	975
Zgłaszanie uszkodzeń ap. wrzutowych	980
Interwencyjne Biuro Napraw Tel.	83-39-14
Zgłaszanie uszkodzeń teleksów Opole 918	913
Biurowe numerów	956
Informacja i reklamacja rach. tel.	926
Zegarynka	927
Horoskop	927
Budzenie	900

Kultura

MOK ul. Świerczewskiego	83-40-57, 83-44-51
Kino „Chemik”	83-29-25
Dom Kultury „Koźle” ul. Skarbowska	82-35-69, 82-61-03
„Lech” ul. Wyzwolenia 7	88-64-75
„Komes” os. Piastów	83-45-78
Muzeum + Towarzystwo Ziemi Kozielskiej	82-36-86

Biblioteki

Biblioteka Pedagogiczna ul. Piastowska 20	82-37-97
Miejska Biblioteka Publiczna Rynek 3	82-32-25
Filia nr 1 ul. Słowackiego 6	83-25-71
Filia nr 2 ul. Harcerska 12a/1	
Filia nr 4 ul. Wyzwolenia 7	88-64-75
Filia nr 5 ul. Damrota 32	83-20-72
Filia nr 6 ul. Sucharskiego 19	
Filia nr 8 ul. Batorego 32	
Filia nr 9 ul. Fredry	
Filia nr 10 ul. Krasickiego 1	
Filia nr 11 ul. K. Wielkiego 7	83-20-71
Filia nr 12 ul. Świerczewskiego 27	83-23-41
Filia nr 13 ul. Nowotki 6	81-30-67

Spółdzielnia Mieszkaniowa

Zarząd Spółdzielni ul. 9 Maja 6	83-32-36
Admin. Os. 25 - Lecia	
ul. Harcerska 9	83-24-26, 83-55-01
Adm os. Leśne ul. Bema 13	83-32-39
Adm. os. Powstańców Śl.	
ul. Królowej Jadwigi 10	83-32-14
Adm os. Piasty	
ul. Bolesława Śmiałego 4	83-33-42, 83-21-31
Adm. os. Jedność	
ul. Konopnickiej 2	82-20-11

Urzędy

Urząd Miasta ul. Piramowicza 32	82-11-13
Urząd Rejonowy ul. Wolności	83-31-16, 83-31-18
Urząd Skarbowy ul. Piotra Skargi	83-79-88, 83-27-10
Urząd Celny	83-72-20
Urząd Paszportowy	83-32-76
Rejonowy Urząd Pracy Pl. Wolności	83-58-82, 83-44-05
ZUS ul. Piotra Skargi	83-33-21, 83-40-93
Sąd Rejonowy ul. Sądowa 6	82-18-81
Prokuratura Rejonowa ul. Sądowa 6	82-25-64

Parafie Rzymsko - Katolickie

ul. Ligonia 22	83-58-06
ul. Dr. Judyńca 12	83-49-02
ul. Fredry 34	83-25-07
ul. Klodnicka 2	82-39-27
ul. B. Krzywoustego	83-73-50, 83-36-95
ul. Staszica 1	83-25-05
ul. Przyjaźni 69	83-43-36
ul. Złotnicza 12	82-39-35
os. Zacisze	81-36-70

Urzędy Pocztowe

Nr 1 ul. Łukasiewicza 3	82-24-50
Nr 3 ul. Pocztowa	82-24-13
Nr 4 ul. Dr. Judyńca	83-45-44
Nr 5 ul. Przewodników Pracy	83-22-53
Nr 6 ul. Kozielska	83-45-92
Nr 7 ul. 15 Grudnia	83-46-15
Nr 8 Pl. P. Wagner	82-24-10
Nr 9 ul. Sławięcicka	83-46-33
Nr 10 ul. Piastowska	82-20-06
Nr 12 os. Piastów	83-33-06

Opieka Społeczna

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Reja 2	83-59-49
Państwowy Dom Dziecka ul. Skarbowska 5	82-18-45

Rady Osiedlowe

Koźle Rogi	Władysław Haczek	82-22-58
Koźle Zachód	Czesław Halbiniak	
Stare Miasto	Stefan Marszewski	
Kłodnica	Jerzy Wantuła	
Pogorzelec	Zdzisław Zynek	83-20-67
Śródmieście	Grzegorz Chudomięt	83-79-64
Kuźniczki	Jacek Klimiec	
Azoty	Jarosław Karski	
Blachownia	Włodzimierz Talan	83-62-94
Cisowa	Genowefa Cetera	
Miejsce Kłodnickie	Krystyna Serwan	83-43-16
Sławięcice	Gerard Kurzaj	83-31-02
Lenartowice	Józef Szymczek	83-85-62
XXV-lecia	Mieczysław Tomanek	83-59-32
Leśne	Jan Łuczyński	81-70-30
Piastów	Jan Kędziński	83-78-27
Jedność	Wiktor Kogut (PKP)	82-23-91
Powstańców Śl.	Jacek John	83-77-02

KULTURĄTKI

Kino Chemik

10 - 11, godz. 15.30 - **HERKULES**, animowany, b/o, USA, cena 7,50 zł, - godz. 17.00 i 21.00 - **AIR FORCE ONE** - dram. sensac. od 12 lat, USA, cena 6 zł, - godz. 19.15 - **INCYDENT** - sensacyjny, od 12 lat, USA, cena 7 zł.

12 - 14, godz. 15.30 - **GEORGE PROSTO Z DRZEWA** - polska wersja językowa, komedia od 12 lat, USA, cena 6 zł, - godz. 17.00 - **MÓJ CHŁOPAK SIĘ ŻENI** - komedia od 12 lat, USA, cena 7 zł, - godz. 19.00 - **AIR FORCE ONE** - dram. sensac. od 12 lat, USA, cena 8 zł, - godz. 21.15 - **KONTAKT** - fantast.-nauk. od 12 lat, USA, cena 8 zł.

15 - godz. 15.30 - **GEORGE PROSTO Z DRZEWA** - polska wersja językowa, komedia, b/o, USA, cena 6 zł, - godz. 17.00 - **AIR FORCE ONE** - dram. sensac. od 12 lat, USA, cena 8 zł.

16 - 18, godz. 15.30 - **GEORGE PROSTO Z DRZEWA** - komedia, b/o, USA, cena 6 zł, - godz. 17.00 - **MÓJ CHŁOPAK SIĘ ŻENI** - komedia, od 12 lat, USA, cena 6 zł, - godz. 19.00 - **AIR FORCE ONE** - dram. sensac. od 12 lat, USA, cena 8 zł, - godz. 21.15 - **KONTAKT** - fantast.-nauk. od 12 lat, USA, cena 8 zł.

Uwaga! Kinoman, który jako pierwszy pojawi się 12 grudnia przed kasą kina, otrzyma podwójnie bezpłatne zaproszenie na seans filmowy. Warunkiem jest posiadanie aktualnego egzemplarza JNG.

Filmowe zapowiedzi

Mój chłopak się żeni, 12-18 grudnia. Reż. P.J. Hogan. Wyk. Julia Roberts, Dermot Mulroney, Cameron Diaz. Julianne Potter, autorka poczytnych przewodników kulinarnych i Michael O'Neal, wzięty dziennikarz sportowy, przyjaźnią się od lat. Oboje są stanu wolnego, toteż obiecali sobie, że się pobiorą, jeśli żadne z nich nie znajdzie partnera przed ukończeniem dwudziestego ósmego roku życia. Wyznaczony termin zbliża się nieubłagalnie i Julianne powoli zaczyna oswajać się z wizją małżeństwa, kiedy Michael niespodziewanie oświadcza, że się żeni. Bynajmniej nie z Julianne. Jego wybranką jest Kimmy Wallace, pochodząca z jednej z najzamożniejszych rodzin w Chicago. Na tę wieść nasza bohaterka wpada w popłoch i uświadamia sobie, że...

W „Grotosce” o montażu

Na zaproszenie MOK gościła w Nieprofesjonalnym Klubie Filmowym „Grotoska” Róża Wojta - montażystka z TV Poznań. Podczas dwóch spotkań omawiała zasady montażu obrazu i dźwięku, doboru muzyki oraz sposoby filmowej narracji. Z pewnością pomoże to w lepszej realizacji kolejnych filmów.

SAS

Przyjemne z pożytecznym

Kino „Chemik” gościło 25 listopada opolski Teatr im. J. Kochanowskiego. Mieszkańcy naszego miasta mieli szansę obejrzeć komedię obyczajową Gabrieli Zapolskiej „Ich czworo”. Tegoroczna premiera tego przedstawienia została uhonorowana na XXII Opolskich Konfrontacjach Teatralnych - Klasyka Polska '97. Joanna Jędrejek otrzymała nagrodę za rolę Żony, a Tomasz Obara wyróżnienie za reżyserię. Reżyser określił tę sztukę jako absolutnie genialną, utwór dla ludzi obdarzonych poczuciem humoru. Jest to sztuka bardzo aktualna i współczesna w swej wymowie, mimo, że napisana została 90 lat temu. Frekwencja była wysoka. Wpływy z biletów w wysokości 913 zł zostaną przeznaczone na dofinansowanie świąt w Domu Dziecka w K-K. Kultura wysokich lotów i szczytny cel. Oby częściej odbywały się w naszym mieście tego typu imprezy. Korzystają wszyscy. Mieszkańcy mają szansę na ambitniejszą formę rozrywki, zaś instytucje - jak dom dziecka, otrzymują przy tej okazji potrzebną pomoc.

Tygodnik. Redaguje zespół. Redaktor naczelny i techniczny: **Andrzej Szopiński-Wisła** (tel. 88-67-06), zastępca red. nac. i sekretarz redakcji **Zofia Wisła** (tel. 88-66-10), **Maciej Modzelewski**, **Tadeusz Witko**, **Florian Witko**. Stała współpraca: **Janusz Tabuś**, **Katarzyna Ostrowska**, **Janusz Siedlaczek**, **Stanisław Śmigieński**, **Wiktor Sobierajski**, **Andrzej Urbanowicz**, **Ewa Wierna**. Fotoreporter **Marceli Popek**. Biuro Reklam **Anna Skorecka**. Oprac. komp. reklam **Józef Stein**. Adres redakcji i biura reklam: 47-225 Kędzierzyn-Koźle, ul. Wyzwolenia 7, Hotel „Lech” pok. 313; tel. 88-60-44, tel./fax 88-60-45. Wydawca: Fundacja na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „REHAVITA”: dyrektor **Jerzy Mrozek**. Druk Zakłady Graficzne „ROLA - PRESS”, Opole ul. Wspólna 26. Skład komputerowy Agencja Reklamowa **Jadwiga MATULA**, Opole ul. Wspólna 26, tel. (077) 57-43-65, 57-35-43 w. 35. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów, a także dokonywania zmian tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Nerwy popodwyżkowe

Do tego absurdu dojść kiedyś może, gdy się posłucha tych w telewizorze, co to recepty mają gotowe na nasze nerwy popodwyżkowe. Patrzy nam w oczy wielka polityka a wniosek z tego taki wynika: fajki za drogie - rzuć palenie, spożywką rośnie - szlus z jedzeniem, światło zdrożało - siedź po ćmoku, piwo, gorzola - nie chłaj ćwoku. Ropa, benzyna - wal na piechotę, centralne grzanie - włóż w kapotę. Takie to bzdety mówią niestety, ponoć poważne autorytety. Dlatego jedno mi chodzi po głowie, może mądrała który podpowie, co robić, gdy wzrośnie cmentarna „parcela”? Twardo się zaprzec i nie umierać?

Zaufanie do pełna ...



W policji

Napisałem, że nie powinienem z ofiary przepotwarzać się w kata. Wystarczająco dużo faktów podałem, żeby tymi sprawami zajęły się oficjalne władze. O czym mowa? O naszych, kędzierzyńskich Baronach Policji. Jak obiecał redaktor naczelny tak dotrzymał słowa. Poinformował zwierzchników Baronów. Efekt - jak dotychczas nieznan. Oficjalnie - brak odpowiedzi. Nieoficjalnie, jak nam donoszą ci, których to wkurza, nim minie termin kiedy należy odpowiedzieć, trwa szybkie sprawdzanie, czy przypadkiem nie jest to prawda. A powinno być tak.

rach, gdyż nabył go za atrakcyjną cenę od wdowy poprzedniego właściciela. Cena była tak atrakcyjna, że radość z tego powodu zmyliła czujność wykwalifikowanego, wysokiego funkcjonariusza policji.

Taka też, nie inna, będzie odpowiedź dla zwierzchników. Nie zwalnia to oczywiście komendanta od tego, że po czymś takim powinien natychmiast podać się do dymisji. Czego nie uczyni. Przestać być Baronem, zrezygnować z takiej pensji, zamieszkać w Zakrzowie, przy ul. Cichej, karmić kury i króliki, rozkazywać tylko własnej żonie... Do tego potrzebna jest odwaga.

Kto powiedział prasie

Informujemy Waszą redakcję, że po zaznajomieniu się z Waszym pytaniami co do niektórych nieprawidłowości, powołaliśmy komisję do zbadania tychże. Jednocześnie zapewniamy, że poinformujemy Was o wynikach kontroli.

Byłoby elegancko, a my usatysfakcjonowani zamknęlibyśmy swoje niewyparzone gęby, czekając na efekt. Wiem od policjantów, tych prawdziwych, z powołania, że Opole sprawdza, rozpytuje, robi kserokopie, każe przyjeżdżać do Opola na spowiedź. Chyba, że Ci prawdziwi kłamli. Zastanawiam się tylko po co robią dochodzenie komu postawiłem litra, żeby zdobyć informacje, skoro mogą przyjść do mnie i zapytać bezpośrednio, u samego źródła. Może powiedziałbym, może nie. Ale od tej strony powinno się zacząć.

Natomiast Pan Komendant Kucab dla ratowania własnej d... od (ewentualnej) odpowiedzialności karnej powinien:

- odpowiedzieć na moje pytanie w sprawie trefnego mercedesa, że nic nie wie o przebijanych nume-

Mnie jednak coś zupełnie innego gnębi. Przez przypadek kojarzę sobie, że coś nie gra w pańskich dokumentach. Sprawę ujawniam publicznie i czekam na pańskich ruch. A co pan panie komendancie robi? Prowadzi prywatne śledztwo, kto o tym doniósł Wrotniakowi. Błąd. Jest to zaprzeczeniem ewentualnych zeznań, że nic pan o tym nie wiedział. Podejrzewa pan pana M., co stawia go w bardzo niekorzystnym świetle, że wiedział, a nie zareagował jak policjant powinien.

Tak mnie to zainteresowało, że uznałem to za wyzwanie. Rozwiązanie tego rebusu jest wręcz fascynujące. Osobiście, to do pana nic nie mam. Chcę tylko poznać prawdę. Lepsza i zdrowsza gorzka prawda, niż najśłodsze kłamstwo.

Na koniec posłużę się cytatem „Są dwie rzeczy nieskończone: Wszechświat i ludzka głupota” - Albert Einstein.

Co do tego pierwszego autor nie za bardzo był przekonany.

Eugeniusz Wrotniak

Zaliczanie schodów

Klatka 4 F, w bloku przy ul. Leszka Białego, jako jedyna na całych Piastach nie została zaopatrzona w domofon. Gdy zakładano te sprytnie urządzenia, większość mieszkańców nie wyraziła zgody. Powodem była spora ilość psów, a właściwie ich właściciele, którym nie za bardzo uśmiechało się ciągle otwieranie drzwi swoim pupilom i związane z tym pokonywanie schodów. Gdy jakimś sposobem psów ubyło, zaistniał nowy problem - małe dzieci, które przecież nie sięgną do domofonowych guziczków. Tak więc kolejny raz zrezygnowano z tego przydatnego urządzonek. Gdy dzieci podrosły można wreszcie było sfinalizować sprawę. Niestety okazało się, że nikomu nie chce się tego zrobić. Najwięcej cierpią na tym mieszkańcy ostatnich pięter, pozbawieni możliwości wygodnego kontaktu z domownikami. Zamiast pogadać do głośnika muszą po kilka bądź kilkanaście razy „zaliczać schody”.

mem



SOCZEK '97

FOTO-OKO

Fot.SAS



Słoń nad Bałtykiem

SERWIS

NASZA
GAZETA

9-ki

BLACHOWNIA
CISOWA
KĘDZIERZYN
KŁODNICA
KOŹLE
LENARTOWICE
Miejsce KŁODNICKIE
ROGI
SŁAWIĘCICE

Parkowe ciemności

Kędzierzyn. Jeżeli ktoś zapra-
gnie po zmroku dostać się pieszo ze
Śródmieścia na osiedle Piastów,
niech raczej unika skrótów przez
park. W panujących tam egipskich
ciemnościach można bardzo łatwo
potknąć się i przewrócić. Ciekawą
sprawą jest fakt, że jedna z alejek,
nie wiadomo dlaczego akurat ta,
jest oświetlona. Czy nikt nie pomy-
ślał, że należałoby oświetlić wszyst-
kie dróżki? Poza tym nieoświetlo-
ne ławki przyciągają jak magnes
różnego rodzaju ludzi spod ciemnej
gwiazdy. Gdy jest ciepło, czyli
w okresie wiosenno-letnim, często
można spotkać śpiącego na ławce
nietrzeźwego. Trzeba więc coś
z tym zrobić. Konieczne.

mem

Drażliwy temat

Kłodnica. Zakończona została
naprawa wału przeciwpowodziowego.
Przy okazji odtworzono
ścieżkę rowerową. Bardzo zdener-
wowało to mieszkańców osiedla.
Jak twierdzą, dawniej nie można
było nawet chodzić po wale, nie
mówiąc o czymś takim jak ścieżka
rowerowa. Nie jest dziwne to
oburzenie. Po powodzi ludzie są
bardzo wyczuleni na tym punkcie.
Może więc byłoby dobrym
pomysłem poinformowanie ich,
jak przedstawia się teraz sprawa
bezpieczeństwa osiedla. Należałoby
wyjaśnić, czy można ułożyć na
wale przeciwpowodziowym taką
ścieżkę, czy też nie. A jeśli nie,
dlaczego to zrobiono.

mem

Polsko-niemiecka inwestycja

Sławięcice: Osiedle doczekało
się nareszcie budowy kanalizacji
ściekowej. Zakładana jest obecnie
linia przesyłowa do oczyszczalni.
Wykonana też będzie przepompownia,
a w przyszłym roku kolektor
zbierający ścieki z poszczegól-
nych budynków. Ścieki odprowa-

dzane będą do oczyszczalni
w ZChB SA. Znikną nareszcie przy-
domowe szamba. W inwestycji
partycypuje finansowo Republika
Federalna Niemiec poprzez Fun-
dację Rozwoju Śląska oraz Wspie-
rania Inicjatyw Lokalnych.

mem



Fot. SAS

Służba nie drużba

Koźle: Służby komunalne niezależnie od pogody pracują nad tym, aby
nie zasypały nas nasze śmieci. Miło zobaczyć, że ktoś wie co ma robić
i robi to dobrze. Panowie - oby tak dalej!

Tekst i zdj. mem



Wieczór z poezją

Smocza samotność

Kędzierzyn. W filii nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyło się 3 grudnia spotkanie autorskie połączone z wieczorem literackim. Zaproszonym gościem była opolska poetka Irena Wyczółkowska. Artystka ma na swoim

koncie kilka tomików poezji. Ostatni jaki wydała nosi tytuł „Smocza samotność”. Na imprezę składały się między innymi recytacje wierszy poetki przy akompaniamencie gitarowym.

mem



Do Nysy bez przesiadki

Kędzierzyn. Nareszcie bez przeszkód można dojechać pociągiem do Nysy. Po trwającej cztery miesiące przerwie, 1 grudnia został przywrócony ruch kolejowy na tej trasie. Pasażerowie nie muszą już do Twardawy dojeżdżać autobusami PKP. Na remont czeka jeszcze uszkodzony przez powódź odcinek torów na trasie do Baborowa.

Powoli znikają z naszej rzeczywistości widma powodziowych zniszczeń.

mem

Będzie rekultywacja?

Koźle Rogi. Powracamy do sprawy rekultywacji gruntów po powodzi. Jak informują rolnicy z Rogów, złożyli w tej sprawie podanie do Urzędu Miasta. Nasze władze przetrzuciły ten problem na barki Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Opolu. Poszkodowani otrzymali wiadomość, że będzie prowadzona wycena strat. Czas pokaże efekty tych działań.

mem

Podziękowania
Serdeczne podziękowania dla wszystkich krwiodawców z HDK przy ZChB SA oraz z klubu w Kętach i Bielsku-Białej, za oddaną krew dla chorego -
składa Emilia Michalak

/zet/

Papierochy i psie kupy

Blachownia. Mieszkańcy tzw. boninów skarżą się. Właściciele psów jeżdżą ze swymi pupilami windą, co jest oficjalnie zabronione i wcale nie poczuwają się do obowiązku posprzątania, gdy ich pupil zanieczyści windę. Pozostali mieszkańcy skazani są potem na jazdę odbiegającą od komfortu. To na pewno jest denerwujące, zwłaszcza dla tych, którym zależy

na mieszkaniu w przyzwoitych warunkach.

W jednym z telefonów proszono nas także o zaapelowanie, aby w windach nie palić papierosów. Czynimy to niniejszym i podpisujemy się pod tym. Windy są obiektami ogólnego użytku i nie powinno się w nich palić. Truć się można we własnym domu - nie wadząc nikomu!

/zet/

Dyżur reportera

Nie ukrywamy, że głosy Czytelników są dla nas cennym źródłem informacji. Pod wpływem Waszych telefonów nasi dziennikarze ruszają w miasto, a potem piszą.

W każdy poniedziałek, od godz. 12.00 do 13.30, czekamy na Wasze sygnały. Tel. 88-66-10.

Redakcja

Zadymiona

Koźle. Wraca sprawa zadymionej ulicy Pamięci Sybiraków. Kominiarstwo nadal wyrzuca z siebie kłęby gryzącego, siarczanego dymu. Czy administrator nie interesuje się tą sprawą? A może u wjazdu na tę ulicę trzeba postawić stanowisko wydawania masek przeciwgazowych? Co mają uczynić mieszkańcy?

mem

Bezpieczniej do szkoły

Miejsce Kłodnickie. Od wielu lat mieszkańcy osiedla zabiegają o budowę ścieżki rowerowej między Miejscem Kłodnickim, a Cisową. Jest ona bardzo potrzebna. W ich osiedlu nie ma szkoły, więc dzieci uczęszczają do podstawówki w Cisowej. Dojeżdżają rowerem lub chodzą pieszo ulicą. Przy takim dużym ruchu jaki na niej panuje, szczególnie ciężarówek ze zwirowani, jest to nader niebezpieczne. Temat był już podejmowany przez Urząd Miasta. Niestety bez rezultatów. A szkoda, bo była już nawet zgoda właścicieli pól, przez które miała być przeprowadzona ta ścieżka. Czy wykonanie około 1,5 km kawałka nawierzchni stanowi aż taki problem?

mem

Grzanie ze wskaźnikami

Wschód. Mieszkańcy osiedla Wschód nie mogą się doczekać rozliczenia sezonu grzewczego. Kończy się rok, nadchodzą święta, woleliby wiedzieć czy będą musieli coś dopłacać, czy nie. W gazecie wydawanej przez spółdzielnię mieszkaniową napisano pięknie, iż spółdzielnia rozlicza się z lokatorami zaraz po zakończeniu sezonu. Od tej pory minęło ładnych parę miesięcy... Jeden z naszych czytelników kilkakrotnie dzwonił w tej sprawie, ale niczego nie wskórał.

Lokatorzy spółdzielczych mieszkań zastanawiają się także, czy jest w porządku fakt, że wskaźniki są odczytywane dopiero w czerwcu, a nie zaraz po zakończeniu grzania oraz czy nowe wskaźniki nie powinny być zakładane tuż przed rozpoczęciem grzania, a nie latem, co ma miejsce. Dobrze byłoby, aby te niejasności władze spółdzielni wyjaśniły, korzystając choćby z łamów własnej gazetki, bądź JNG.

/zet/

Ruch nieregulowany

Koźle. Prawdziwa wolna-amerikanka panuje na dworcu PKS. Gdy ktoś pragnie przejść z Rynku na przystanek MZK w stronę Kędzierzyna, musi być bardzo czujny. Zwłaszcza w czasie, gdy uczniowie powracający autobusami PKS-u do domu gwarnie oblegają stanowiska. Wówczas łatwo może dojść do najechania przez autobus na nieuwważnego przechodnia. Trzeba ten problem rozwiązać. Tak oznakować ten teren, żeby nie dopuścić do takiej sytuacji.

mem

Droga do rajy (mechaników)

Lenartowice. Ulica Zofii Nakowskiej, to bardzo dobry skrót dla chcących szybko dostać się np. z Kędzierzyna do Zalesia. Niestety problem polega na tym, że to co zaoszczędzimy na paliwie, bardzo łatwo możemy stracić na remoncie zawieszenia lub lakieru. Droga jest w fatalnym stanie. Wiele leśnych drózek jest w lepszym. Może ktoś w MZD przypomni sobie o niej? Polecamy uwadze.

mem

Było kaczo, byczo i indyczo

Nutki pod topolą

W kinie „Chemik” odbył się 26 listopada II Przegląd Piosenki Przedszkolnej „Rozśpiewane przedszkole”. Organizatorami byli: Przedszkole pod topolą nr 15 oraz Miejski Ośrodek Kultury w K-K. Program prowadziła **Danuta Raina**. W roli konferansje-

skim śpiewaniu”. Zaprezentowali tańce ludowe oraz znane pieśni, np. „Karolinkę”. Dziecięca publiczność przyjęła ich występ entuzjastycznie.

Ponieważ impreza nie miała formy konkursu, wszystkie występujące dzieci otrzymały drobne upo-



rów wystąpiło czworo przedszkolaków: **Sara Romańczyk, Dorota Roguska, Tomasz Chmielewski, Marek Ledwoń**.

W przeglądzie wzięły udział przedszkola z K-K oraz z Reńskiej Wsi i Twardawy. Razem było ich

minki. Radość malująca się na twarzach publiczności i wykonawców dowodziła, że impreza nie jest nudna. Mimo, że niektóre dzieci miały tremę, ich występy były wspaniałe. Bardzo możliwe, że gdzieś pośród nich znajdują się



osiemnaście. Dzieci wykonywały piosenki, znane wszystkim przedszkolakom. Często więc publiczność przyłączała się do śpiewu.

Podczas kilkuminutowej przerwy rozdano dzieciom soczki oraz chrupki.

W połowie imprezy wystąpił Zespół Folklorystyczny z Katowic-Giszowca, prowadzony przez **Barbarę Kłosek**. W skład zespołu wchodziły dzieci z przedszkola nr 61 oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 54 z Katowic-Giszowca. Są zdobywcami I miejsca w „Ślą-

talenty, o których jeszcze usłyszymy w przyszłości. Ciekawe, czy będą pamiętać ten pierwszy występ na scenie przed tak wymagającą publicznością?

Impreza była udana. Miejmy nadzieję, że w następnych latach również będzie organizowana. Tym bardziej, że niezbyt często instytucje kulturalno-oświatowe pamiętają o tych najmłodszych. Trzymam więc kciuki za III przegląd. Do zobaczenia w przyszłym roku.

Tekst i zdj. **GREK**

Spotkanie w kędzierzyńskim ogólniaku

W II LO w Kędzierzynie odbyło się 18 listopada pierwsze spotkanie z cyklu „My w Europie”. Imprezę organizowali Młodzi Demokraci, działający na terenie Opo-

mentalność Polaków, która sprawia, iż mamy trudności w przezwyciężeniu różnic w poglądach i zasadach działania Unii.

Pani Berlińska poruszyła pro-

My w Europie

la. Tematem były społeczne skutki integracji Polski ze strukturami Unii Europejskiej, a także problem obywatelstwa Unii.

Niestety nie pojawiła się zapowiadana **Dorota Simonides**. Jej miejsce zajęła **Danuta Berlińska**, socjolog. Poprowadziła ona wykład na temat wymienionych zagadnień, zwracając jednocześnie uwagę słuchaczy na niepoprawną

blem ograniczenia suwerenności państwowej w aspekcie dostosowania polskiego prawa do norm obowiązujących w Unii. Mowa była również o najbardziej neuralgicznych czynnikach warunkujących nasze wejście do UE, a także o próbach ich przezwyciężania.

Ciekawym tematem poruszanym przez **D. Berlińską** był system szkolnictwa w państwach

Falszywa karpiówka

Jak co roku w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn” wypłacana jest tak zwana karpiówka. Pracownicy zamiast pieniędzy otrzymują bony towarowe. W ubiegłym roku realizacja bonów nie została niczym zakłócona. Narzekali tylko właściciele, którzy nie podpisali umowy z zakładami. Pozostali cieszyli się ze zwiększonych obrotów. W tym roku gremialnie właściciele popędzili do działu socjalnego, celem podpisania umowy. W umowie zawartej przez handlowców w jednym z punktów wskazuje się jakie dane mają zawierać bony uprawniające do zakupu. Ma tam być: numer kolejny bonu, wartość, termin realizacji i pieczęć zakładu.

Wszystkie te cechy spełniają bony wyemitowane przez zakład. Spełniają je również te wyemitowane... przez fałszerzy.

Do umowy jednak załączono wzór bonu i dla mnie wiedzącego, że mam w rękach fałszywkę i prawdziwy bon - różnice są widoczne.

Rozprowadzanie w zakładzie rozpoczęto jeszcze w listopadzie. Pracownicy wydziału socjalnego mieli nadzieję, że jeśli udało się przeprowadzić taką samą akcję rok temu, to bez problemu przeprowadzą ją dzisiaj.

Nadzieje okazały się płonne. Fałszerze tym razem byli przygotowa-

ni - tym bardziej, że bon nie posiada żadnego zabezpieczenia. Zadanie więc okazało się proste, a czasu na przygotowanie było bardzo dużo. Dziwię się tylko, że ta wersja jest tak słaba.

Trudno określić skalę „falszywek” na terenie naszego miasta.

Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” S.A.

BONTOWAROWY
o wartości **25,00 zł.**
(słownie: dwadzieścia pięć zł)
na zakup artykułów spożywczych i przemysłowych



w okresie od 01-24.XII.1997r.
w sklepach wyszczególnionych na załączonym wykazie.

Ten jest fałszywy, ale w oryginale wygląda jak prawdziwy.

Na komendzie policji ocenia się, że będzie duża. Pierwsi pechowcy już są. ZAK 4 grudnia rozesłały do placówek handlowych realizujących przedsięwzięte bony towarowe pismem, w którym stwierdzają:

„w związku z próbą dokonania zakupów za fałszywe bony towarowe, mając na względzie utrudnienie ewentualnych nadużyć w tym zakresie, zmuszeni jesteśmy wpro-

wadzić niżej wymienione obustrzenia przy realizacji bonów...”

Szkoda, że obustrzenia nie były częścią umowy. Byłaby wówczas szansa uniknięcia strat. Trudno dziś mówić o winie. Organy właściwe na pewno wszystko wyjaśnią.

Fakt jest jeden, na rynku w K-K pojawił się nowy środek płatniczy - fałszywka i ktoś musi ponieść tego konsekwencje. Na dzień dzisiejszy widać, że poniosą ten ciężar właści-

ciele placówek handlowych. Zakłady nie przyjmują podrobionych bonów. Policja prowadzi działania, a handlowcy liczą straty wpatrując się przez lupę w fałszywe bony towarowe. Fałszerze natomiast cieszą się swoim osiągnięciem i opychają towar, który wzięli za darmo ze sklepów. Czas pokaże, czy w tym przypadku sprawdzi się stare przysłowie „fortuna kołem się toczy”.

OBSERWATOR

Zapomniany Żabieniec

przystankiem można wyplantować, zrobić chodniki, ustawić ławeczki, zamontować automat telefoniczny.

Wierzę w solidarność mieszkańców osiedla i w to, że wspólnie pomogliby, chociaż czasy czynów społecznych się skończyły. Sprawdzili się już kilkakrotnie przy organizacji ogólnopolskich wyścigów kolarskich - nie zawiedli.

Jadąc z Żabieniec do centrum Kędzierzyna trzeba pokonać około 7 kilometrów przez Kłodnicę. Jest jeszcze inna droga, przez las, przeznaczona wyłącznie dla pieszych i rowerzystów, którą łączy kładka na rzecze Kłodnica z obwodnicą. Dziennie tę trasę pokonuje kilkadziesiąt osób. Jest jednak problem. Liczne nierówności, dziury i brak oświetlenia, stanowią duże utrudnienie, szczególnie w okresie jesienno-zimowym.

Czy nie można utwardzić 500-metrowego odcinka i zamontować cztery lampy. Las nadaje się świetnie na spacer i przejażdżki rowerowe. Byłoby to z pewnością duża ulga dla mieszkańców Żabieniec, jak i działkowców. Mieszkańcy płacą spore, czasami wysokie podatki - jesteśmy również „wodą na młyn” dla Urzędu Miasta.

Inną sprawą dotyczącą mieszkańców, jest nagminne wysypywanie śmieci i nieczystości do pobliskich rowów i lasu. Każdy z nas posiada kosze (często i niedrogo wywożone). Pokażmy więc, że również u nas może być czysto i ładnie. Najbliższym sprawdzianem czystości lasu będą organizowane zimowe wyścigi kolarskie o zasięgu ogólnopolskim.

Andrzej Fedyszyn

Życie sielskie, ale gdzie?

Cisowa: K-K, to bardzo dziwne miasto. Jest takim zlepkiem samodzielnych dawniej miejscowości. Jak luźnym, można przekonać się na podstawie traktowania przez władze centrum i peryferii. Wiadomo, centrum jest wizytówką miasta. Nie można jednak za-

pominać o osiedlach, które mieszczą się na jego obrzeżach. Za przykład niech posłuży Cisowa. Osiedle to zachowało charakter wiejski ze wszystkimi urokami i niedogodnościami.

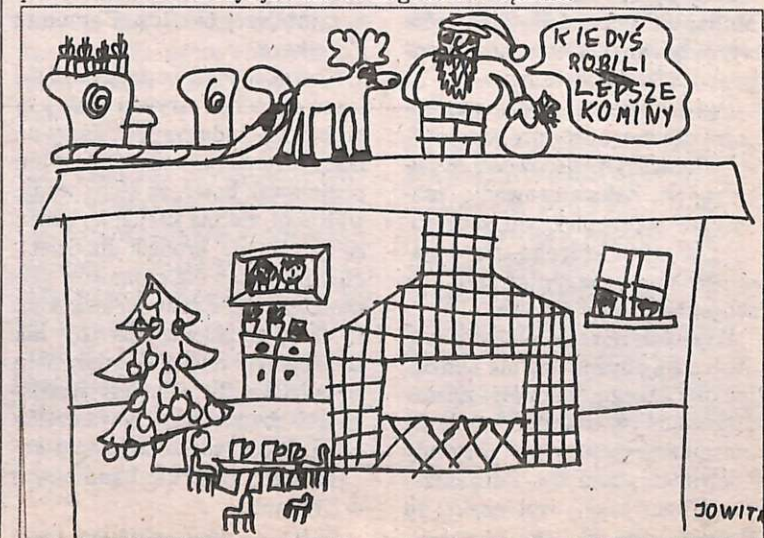
Jedną z ciemnych stron jest brak kanalizacji ściekowej. Miesz-

kańcy już od dawna walczą o jej wybudowanie. Niestety, jak dotąd bez skutku. Może w przyszłym roku znajdą się w budżecie środki na tę inwestycję. Sprawa ta jest dla mieszkańców Cisowej szczególnie ważna, gdyż ich drugą bolączką są ulice. Tych zaś nie można odnowić, póki nie zostanie zakończone kanalizowanie.

mem

Malujemy Mikołaja

Już tylko kilka dni zostało do złożenia rysunków na konkurs JNG. Główną nagrodą jest film video „Król Lew”. Mamy także kasyety magnetofonowe. Swoje prace można dostarczyć jeszcze do 12 grudnia włącznie.



Marta Sasiadek

Bawarski Czerwony Krzyż szpitalowi w darze

Coraz bardziej przybliża się moment otwarcia szpitala nr 1 w Koźlu. Prace remontowe szybko posuwają się do przodu. Duże znaczenie ma tu pomoc z zewnątrz udzielana tej placówce.

Szczególnie wielkie wyrazy wdzięczności należą się naszym przyjaciołom zza Odry. Sumy jakie przekazali na remont są niebagatelne. Ostatnio 170 tys. DM przeka-

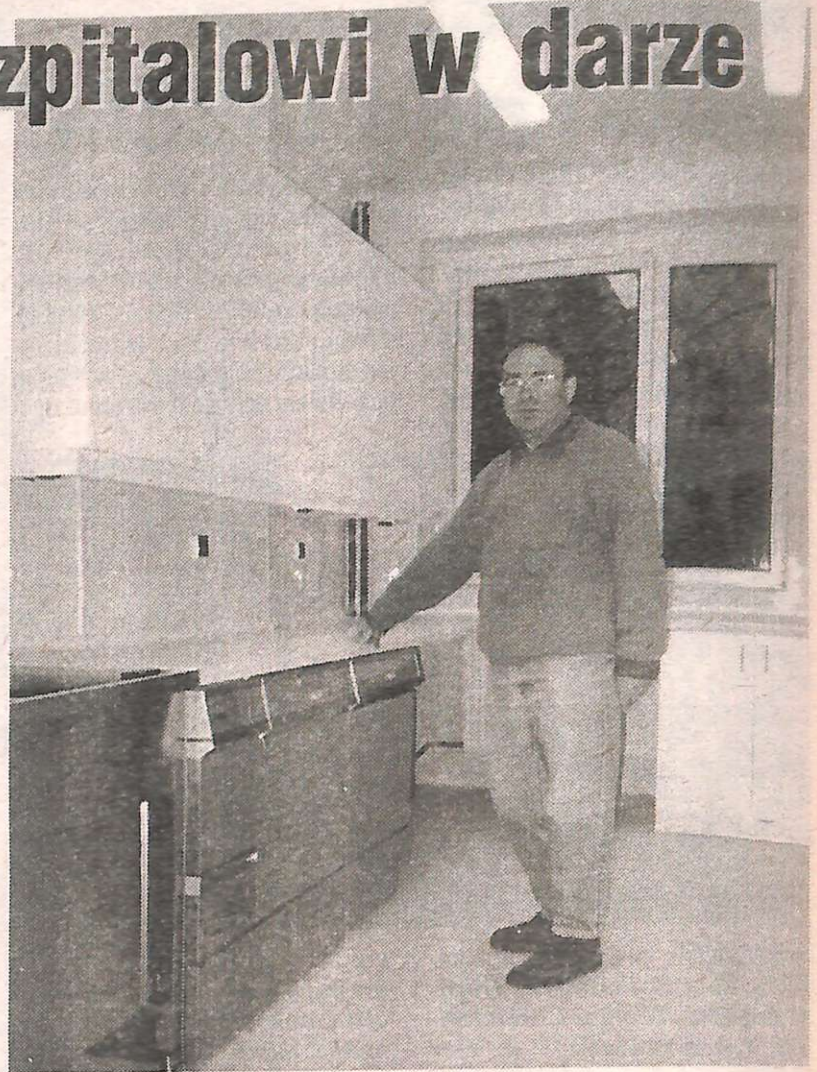
Bawarskiego Czerwonego Krzyża z Monachium, jest to jak gdyby siostrzana instytucja podległa Niemieckiemu Czerwonemu Krzyżowi. Jest też jego największym od-

Wyposażone więc zostało centralne źródło zaopatrzenia szpitala w ciepło.

Drugim punktem tej pomocy jest wyposażenie kuchni mlecznej na oddziale dziecięcym. Celem tego jest zapewnienie higienicznych warunków przygotowania posiłków dla dzieci i niemowląt leczonych w szpitalu. Tu najważniejszą częścią są dwie nowoczesne maszyny myjące butelki. Można je obrażać porównać do pralki automatycznej. Ich obsługa jest bardzo prosta. Po wylaniu resztek pokarmu z butelek umieszcza się je wewnątrz maszyny, nastawia program i włącza. Po wykonaniu pełnego programu wyciąga się czyste, sterylne butelki, nadające się do podania posiłku. Dodatkowo założone są filtry wodne, aby woda używana do mycia była czysta. Również woda pitna używana do przygotowywania posiłków będzie poddawana specjalnemu procesowi oczyszczania.

Trzecim punktem, największym w zakresie, jest całkowite wyposażenie pralni. Wartość udzielonej pomocy wynosi łącznie 450 tys. DM. Na sumę tę składają się środki finansowe wyasygnowane przez Niemiecki Czerwony Krzyż oraz środki specjalnej akcji charytatywnej, prowadzonej przez bawarskie radio i telewizję. Znaczący wkład ma również ministerstwo do spraw socjalnych landu Bawarii.

Prócz wymienionej pomocy Niemcy podarowali dla oddziału dziecięcego szpitala nr 1 łóżeczka dla małych dzieci oraz na kwotę



Günter Strobel prezentuje zmywarkę do butelek.

170 tys. DM wyposażenie instalacji grzewczej w budynku. Günter Strobel przyjechał do K-K po raz pierwszy we wrześniu. Przygotowywał wówczas plan realizacji tego projektu. Jego pierwszym wrażeniem było stwierdzenie ogromu wyrządzonych przez powódź szkód. Szczególnie zaś w szpitalu. Pragnął możliwie najbardziej przyspieszyć realizację pomocy dla tej placówki.

Dzięki jego osobistemu zaangażowaniu jak również fachowości grupy z którą przyjechał, prace montażowe zostały wykonane bardzo sprawnie. Jedyne co pozostaje, to podziękować za całą tę pomoc. Po raz kolejny potwierdza się stara prawda: Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.

Tekst i zdjęcia: Maciej Modzelewski



Przywiezione piece wkrótce dadzą ciepło.

zało przedsiębiorstwo VEAG, o czym już pisaliśmy. Obecnie wielkiej pomocy udzielił Niemiecki Czerwony Krzyż. 1 grudnia przyjechały do K-K trzy duże samochody ciężarowe pełne wyposażenia przeznaczonego dla kozielskiej placówki medycznej. Bezpośrednim wykonawcą tego zadania był Bawarski Czerwony Krzyż.

Jak poinformował Günter Strobel, przedstawiciel ds. zagranicy

działem krajowym. Dlatego też mogli oni zrealizować tak duże przedsięwzięcie. Głównym celem tej pomocy jest odtworzenie instalacji centralnego ogrzewania. Całkowite wyposażenie kotłowni pochodzi właśnie od nich.

Przywieziono dwa duże piece grzewcze oraz mniejszy do ogrzewania wody sanitarnej. Są to kotły najnowszej generacji firmy Viessmann o łącznej mocy 1845 kW.

Redakcja JNG przyjęła prasowy patronat nad schroniskiem

Jak już informowaliśmy, mamy nareszcie w K-K schronisko dla zwierząt. Zostało oficjalnie otwarte. Znajduje się w nim sześć boksów z dużą budą w każdym. W schronisku pracuje weterynarz. Przyjmowane psy będą więc na miejscu szczepione i odrobaczane. Na razie jest kłopot z przewiezieniem słomy na betonową podłogę. Przydatne byłyby też gumowe pasy transmisyjne, które mogą stanowić skuteczną izolację. Schroni-

sko jest jeszcze małe, ale to dopiero początek.

W tym momencie zajmuje niewielki budynek - dwa pomieszcze-

nia robocze. Na bieżąco przyjmowana jest karma dla zwierząt.

Wkrótce będzie telefon. Czworonogi przyjmować się będzie od

czymy im satysfakcjonującej pracy. Skorzystają wszyscy. Najbardziej bezdomne zwierzęta.

Wraz z Towarzystwem Opieki

Samotne zwierzęta mają swój dom

nia i łazienka. Znajduje się tam również barak służący jako magazyn.

Potrzeba jeszcze wielu rzeczy. Między innymi butle gazowe, szafki - szczególnie zaś szafkę na ubra-

11 grudnia. Schronisko to nie tylko budynki, ale przede wszystkim ludzie, którzy zajmują się obiektem oraz zwierzętami. Są to dwie panie: **Teresa Rosiak, Dorota Bugiel** oraz **Andrzej Zębala**. Ży-

nad Zwierzętami dziękujemy wszystkim ofiarodawcom za dary, w tym szczególnie naszemu czytelnikowi z Kotłarni. Składamy również podziękowania za pomoc Urzędowi Miasta. Prosimy o dal-

sze wsparcie finansowe tego szczytnego celu.

Jako patron prasowy schroniska będziemy na bieżąco informować o jego sytuacji i potrzebach, wymieniać wszystkich darczyńców, pisać o problemach i sukcesach, a także zamieszczać zdjęcia zwierząt, które można przygarnąć.

Jednocześnie informujemy, że finansowe datki można wpłacać na konto depozytowe: Bank Zachodni Oddział K-K 11201405-1717-139-3240. Z dopiskiem „Dla schroniska”.
mem

Zielona w Augustusburgu

W ramach pomocy powodzianom, nasi przyjaciele z Niemiec sfinansowali siedemdziesięciu uczniom klas dwujęzycznych I LO w Kędzierzynie-Koźlu dwutygodniowy pobyt w Augustusburgu w Saksonii.

Wraz z pięcioma przedstawicielami grona nauczycielskiego: prof. **J. Urych**, która przewodniczyła naszej wyprawie, **K. Głomb, P. Malis, V. Maass** i **B. Tichonów** wyruszyliśmy 21 września około godz. 13.30 do Niemiec.

Po dziewięciu godzinach niczym nie znaną drogą dotarliśmy do małej miejscowości Augustusburg. Zakwaterowanie znaleźliśmy w przepięknym, zabytkowym zamku, którego część pomieszczeń zaadaptowano na schronisko młodzieżowe.

Właściciele tejże placówki zadbali o to, abyśmy się nie nudzili. Już pierwszego dnia zwiedziliśmy nasz zamek, w którym mieściły się trzy muzea: motoryzacji, przyrody i dawnych powozów. Zorganizowano nam także wycieczkę do Drezna, gdzie mieliśmy okazję po-

dziwiać słynny Zwinger z piękną galerią obrazów i wystawą starodawnego zbroi. Zwiedziliśmy jeszcze dwa inne większe miasta w tamtejszej okolicy, Chemnitz i Freiberg.

Nasi gospodarze zatroszczyli się także o trochę rozrywki. Całe jedno przedpołudnie spędziliśmy na rekreacyjnym basenie. Obiekt ten obejmował: basen ze słoną wodą, whirlpool, wodną karuzelę, basen ze zjeżdżalnią, brodzik dla dzieci, głęboki basen dla amatorów pływania, saunę, solarium i kawiarenkę. Trzy godziny spędzone w tak atrakcyjnym miejscu wydały nam się zbyt krótkie. Niestety nie mogliśmy zostać dłużej, gdyż czekały nas jeszcze zakupy w przegromnym centrum handlowym w Chemnitz.

W innym dniu natomiast poje-

chaliśmy „z zamkowym expresem”, osiągając zadziwiającą prędkość 25 km/h, do pobliskiego zamku Scharfenstein, gdzie zwiedziliśmy muzeum zabawek. Cały region słynie z ręcznie wyrabianych, przepięknych drewnianych figurek. Są to nie tylko lalki, ale także szopki, domki, karuzele oraz gospodarstwa ze wszystkimi zwierzętami. Trzeba zaznaczyć, że zabawki te są wykonane z największą precyzją. Najmniejsze szczegóły zwracają ogromną uwagę dzięki czemu można się nimi cieszyć nawet kilkadziesiąt lat. Każdego wieczoru, po pełnym wrażeń dniu, zamiast udać się na spoczynek, wszyscy bawili się w zamkowej dyskotekę, którą urządzali specjalnie dla nas niestrudzeni, wspinali chłopcy pełniący w zamku służbę cywilną.

W pierwszy piątek naszego pobytu mieliśmy okazję wykazać się naszą sprawnością fizyczną, gdyż zorganizowany został Dzień Sportu. Współzawodniczyliśmy ze sobą w takich dyscyplinach jak: biegi,

skok w dal oraz pchnięcie kulą. Ukoronowaniem naszych sportowych zmagani był mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną z kozielskiego liceum i Augustusburga.

Nasze nauczycielki jednak nie zapomniały o właściwym celu naszej podróży, jakim było kształcenie j. niemieckiego. Często pisaliśmy wypracowania, będące sprawozdaniem z przeżytego dnia. Natomiast podczas wycieczki do Drezna zorganizowały bardzo ciekawy konkurs. Musieliśmy wypełnić ankietę z pytaniami dotyczącymi miasta, na podstawie samodzielnie zbieranych informacji. Najlepsze prace zostały nagrodzone drobnymi upominkami.

Nie był to jedyny konkurs w czasie naszej Zielonej Szkoły. Z inicjatywy prof. **J. Urych** odbyły się jeszcze dwa inne: na najlepszą scenkę przedstawiającą siedem różnych charakterów ludzkich oraz

najciekawszy plakat dotyczący naszego pobytu w zamku. Zwycięzcy też oczywiście zostali nagrodzeni.

Ani żeśmy się spostrzegli, a już trzeba było wracać do domu. Trzeciego października z trzygodzinnym opóźnieniem, spowodowanym dużym ruchem na drogach i przejściu granicznym, dotarliśmy szczęśliwie do Koźla, gdzie powitali nas stęsknieni rodzice. Jesteśmy wdzięczni organizatorom naszego pobytu i z całą pewnością jeszcze długo będziemy wspominać te dwa tygodnie w Augustusburgu.

Uczestnicy „Zielonej Szkoły”



Teatralne popisy kolegów przyjmowano z aplauzem.

W ubiegłą środę lotem błyskawicy obiegła miasto wiadomość, że w K-K zostało uprowadzone miesięczne niemowlę. Matka zostawiła je na krótką chwilę pod przedszkolem, poszła odebrać starszego syna. Gdy wróciła – Pawełek już nie było.

Tekst i zdjęcie: Zofia Wista

Wielka tragedia, ogromne szczęście

Adriana China: - To był moment. Weszłam tylko, powiadomić panią, że Szymek ma już iść do domu. Gdy wyszłam i zobaczyłam, że nie ma wózka, pomyślałam, że ktoś zrobił mi kretyński kawał. Obeszłam całe przedszkole i przestraszyłam się. Serce stanęło mi w gardle. Pomyślałam sobie, że na pewno znajdę wózek na swoim podwórku, że to musi być jakiś kawał...

Niestety, nie był to niesmaczny żart. W czasie, gdy młoda matka poszukiwała dziecka, wychowawczynie powiadomiły policję. Wszczęto regularne przeszukiwanie terenu, szukanie tropu, świadków, rozpytywanie.

Powiadomiony o nieszczęściu Jacek, ojciec Pawełka, także szukał na własną rękę. Objechał pobliskie podwórka, zaglądał do wózków. Pod wieczór, gdy zaczął już tracić nadzieję, przeczesywał nawet śmietniki i bunkry.

Adriana w tym czasie była w domu. Ktoś musiał. Czekala na wieści. Chodziła od okna do okna.

- Bardzo się bałam, ale nawet przez moment nie dopuszczałam do siebie myśli, że już nie zobaczę Pawełka. Całe szczęście, że dziecko było w ciepłym śpiworze. Wiedziałam, że przynajmniej nie marznie.

Wstępna penetracja terenu nie

przyniosła efektu. Policja ogłosiła alarm. Zwiłokrotnie wysiłki, włączono do poszukiwań Straż Miejską. Szukali także znajomi i przyjaciele Chinów. Czas mijał.

Gdy wydawało się, że sprawa jest przegrana, zadzwonił student z Koźła. Ruszono nowym tropem. Spostrzeżenia młodego człowieka okazały się trafne. Dziecko odnaleziono.

Kidnaperką okazała się siedemnastolatka leczona psychiatrycznie. Gdy wtargnięto do mieszkania na Kuźniczce porwaczki nie było. Był jej konkubent, przekonany, że opiekuje się swoim dzieckiem. Tak powiedziała mu dziewczyna. Od dłuższego czasu utrzymywała, że urodzi-

ła mu syna, tylko pozostaje on jeszcze pod opieką lekarzy.

Pierwszy o odzyskaniu dziecka dowiedział się Jacek. Był nawet z policją podczas jego odbierania, ale niewiele pamięta z tego co tam się działo.

- Ze szczęścia ugięły się pod mną nogi. Zaczęłam się cały telepać. Nie byłem w stanie utrzymać dziecka. Policjant zniósł syna w wózku do samochodu.

Około 23. ojciec z synem byli już w domu. Gdy Adriana zobaczyła podjeżdżający policyjny samochód wybiegła na dwór. Sciskała i całowała policjanta, płakała, śmiała się. To był najszczęśliwszy moment w jej życiu. Szczęśliwszy nawet od dnia, w którym Pawełek się urodził...

- Na szczęście dziecko było całe i zdrowe. Badania lekarskie też to potwierdziły. Było tylko trochę wychłodzone i niespokojne. Może dlatego, że nakarmiono je innym pokarmem. Przez dwa dni Pawełek był taki właśnie nieswoj. Dopiero z piątku na sobotę spał spokojnie.

W nocy starszy syn przebudził się. Babcia powiedziała mu, że wszystko już jest dobrze, że braciszek jest w domu. Szymek zasnął spokojnie, szczęśliwy.

Babcia przez cały czas trzymała się bardzo dzielnie. Była konkretna, rzeczowa. Dopiero, gdy wszystko szczęśliwie się skończyło puściły jej nerwy. Płakała przez dwa dni. Nawet pies w tym trudnym dla rodziny okresie zachowywał się nienormalnie. Czuł, że dzieje się coś złego. Gdy Pawełek był już w domu, spał w swoim łóżeczku, Bakrus - potężny owczarek, położył się na podłodze obok i nie odszedł przez całą noc.

- Normalnie nie ma wstępu do tego pokoju i nawet nie próbuję wchodzić. Tym razem pozwoliłem mu, bo to był nienormalny dzień i wszyscy reagowaliśmy inaczej.

Państwo Chinowie są znowu szczęśliwą rodziną. Tragedia, którą przeżyli, jeszcze bardziej zbliżyła ich do siebie. Przekonała także o ludzkiej solidarności i dobroci.

Za sprawą JNG dziękują serdecznie wszystkim, którzy przyczynili się do odnalezienia ich synka. Są pełni uznania dla kędzierzyskich policjantów, którzy zrobili w tej sprawie bardzo dużo. Dziękują szczególnie młodemu studentowi, który naprowadził na trop, dziękują tym wszystkim, którzy włączyli się do akcji, a także wspomogli dobrym słowem.

Zza miedzy

Siedź na roli, nie podskakuj

Rolnicy, to zakała zdrowego społeczeństwa polskiego. Gorsze są już tylko rolniczki. Ma taka kobieta kawał pola, albo nie daj Boże trzodę i drób jakiś, i żyje sobie niczym rolnikowem. Nie przymierzając - księżniczka na arach, albo jeszcze coś bogatszego. Takiej to forsą sama do chałupy z pola przychodzi, a w stodole pod sianem kasę trzyma, żeby była blisko i na podorędziu. Do tego jeszcze rękę wyciąga po odszkodowanie za powódź. Z takimi trzeba walczyć. Jak? To już dobrze wiedzą w gminie Bierawa.

Lipkowa powódź zalała także Stare Koźle. Państwo Kurpiewscy są zameldowani na ul. Polnej 7, ale całe gospodarstwo znajduje się na Wolności 59a. Żona zajmuje się ziemią, ale mąż nie patrzy na rolnictwo jak Pawlak z góry, tylko połowicy pomaga. Na swoje nieszczęście, o czym będzie wkrótce, pracuje także w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn”. Pola mają ponad 12 ha, ale pod wodą znalazło się nieco ponad 10. W stajni oraz stodole mieli metr dziesięć wody, a w budynku 50 cm. Stracili meble, maszyny zalało. Woda spenetrowała dwa ciągniki, kombajn, silniki elektryczne i w ogóle wszystko, co w gospodarstwie stało. Rolnicy dostali na usuwanie szkód określone kwoty pieniędzy. Państwo Kurpiewscy nie dostali nic. Nie należy się, bo mąż robi w „Azotach”. Nie pomyśleli o rozwodzie, co im serdecznie przed kolejną powodzią (oby nie była) doradzam. Życ mogą sobie razem, grunt że będą mieli papier i czarno na białym, że mężem i żoną nie są.

Sołtys Czesław Kudzia po powodzi, spotkany na drodze, w głowie obliczył szybko, że należy się za straty 8800 zł. I tyle zostało w pamięci, bo w gotówce nie dostali nic. Zaczęło się jednak od tego, że Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej (ale jaja - pomocy społecznej!) w Bierawie podjął decyzję (podpisaną przez Karinę Musioł), że odmawia przyznania jednorazowej zapomogi w wys. 3000 zł, bo nie zostało zalane mieszkanie, a jedynie pomieszczenia pomocnicze oraz budynek mieszkalny, w którym nie było prowadzone gospodarstwo domowe. Ale heca, na cztery fajery. Małżeństwu nie było jednak do śmiechu.

Poszkodowani przez powódź odwołali się do wojewody opolskiego. Nadeszła decyzja, podpisana 28 sierpnia przez wicewojewodzinę Apolonie Klepacz (zdolną kobietę, ale chyba nie za bardzo), utrzymująca gminne postanowienie w mocy. W dniu 4 września inspektor Krystyna Pander z Urzędu Gminy w Bierawie wydaje zaświadczenie, że były zalane: mieszkanie i zabudowania gospodarcze. Małżonkowie wysyłają skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu, prosząc o spowodowanie przyznania zapomogi oraz karty powodziannina. Otrzymują ją wreszcie 30. września. Jest nieudolnie odbita na ksero, co w konsekwencji powoduje podejrzenia o fałszerstwo. Wszystko się jednak wyjaśnia. Choć krew człowieka zalewała, co w połączeniu z wcześniej zalewającą wodą, mogło stworzyć niebezpieczną mieszaninę wybuchową. Pan Ireneusz Kurpiewski do spółki z żoną Zofią wychodzili oraz wypisali po urzędach co im się prawnie należało. Od samego początku chcieli ich jednak spławić.

Pojawiły się jeszcze specjalne pieniądze dla rolników. Tu powracam do początku opowieści. Pani Zofia - rolniczka jak się patrzy, sądziła, że też coś tam dostanie. Sołtys nawet w głowie obliczył przeciętą kwotę. Dostała figę z makiem, a dokładnie pismo sygnowane 18 listopada przez Karinę Musioł z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bierawie (czy na pewno POMO-CY?). Czytam w tym piśmie: ...wyjaśniamy, że kryteria podziału środków pieniężnych dla rolników za zalane hektary ustalone zostały na zebraniu sołtysów i radnych w dniu 5 września 1997r. W wyniku czego pomoc finansową otrzymują rolnicy, których jedynym źródłem dochodu jest praca w gospodarstwie rolnym.

I po co panie Ireneuszu była ta robota w „Azotach”? Nie lepiej czekać tylko co ziemia przyniesie, a pan woli dorabiać w przedsiębiorstwie. Pani Zofia niech tyra, po to jest kobieta. Zachciało się jej rolnictwa, to teraz ma! Kara musi być. Gmina wie jak ją wymierzyć. Urząd Gminy i sołtysi już dobrze wiedzą co rolnikowi trzeba. Kopa, czy pogłaskać. Rolnik niech siedzi cicho na dupie i grzebie w ziemi. Po to jest. Odszkodowań się zachciewa. A takiego...

Polityka prorodzinna polega na prokreacji. Róbcie dzieci, ale tylko w związku małżeńskim. Bez ograniczeń. Tego pilnuje kler. Reszty pilnują sołtysi.

Kłaniam się czapką do ziemi. Przepraszam - do biurka. Pozdrowienia dla wójta i sołtysów. To w końcu przecież społeczeństwo was wybrało. To i ma!

A. Sz.-W.

Do Branic nie jadę

Panie prezydencie. Pańska gwardia przyboczna oraz wasale, kolejny raz przegrywają. Pan też. Nie udało się ze mnie zrobić wariata. Choć przyznam szczerze, że mogę za takiego uchodzić. Któż bowiem rzuca się na miłościwie panującego, będąc zwykłym szaraczkim. No cóż, był jakby nieco podobny przypadek, ale tylko nieco. Dawid zwyciężył Goliata. Panu do tego drugiego wiele brakuje. Panu się wydaje, że zawładnął tym miastem. Całe szczęście nie tylko ja widzę, że na konia z warszawskiej Centrali nie ma już co stawiać. Zastanawiam się tylko dlaczego w poszukiwaniu prawdy wysłał się do psychiatry tylko oskarżonego, jedynie zakładając, że oskarżyciel jest zdrowy na umyśle. Takie jest prawo. A poza tym to ja przestałem pić, a nie pan.

Wracam zatem na ławę oskarżonych. Jak Czytelnicy zapewne pamiętają, przed sądem w Strzelcach Opolskich toczy się proces z oskarżenia prywatnego (co nie przeszkadza jeździć tam służbowym samochodem) pana Mirosława Borzyna. Na ostatniej rozprawie sam powiedziałem (bo nie mam nic do ukrycia i nie wstydę się), że ponad dwa lata temu zgłosiłem się na odwyk, aby przestać pić. Kuracja udała się. Sędzia słysząc to, od razu skierował mnie na badanie - na Wodociągową. Wyjaśniam, że w Opolu znajduje się tam Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Neuropsychiatryczny. Pojechałem.

Po otwarciu drzwi, wpuszczono mnie. Pacjenci zbierali akurat na wieczór andrzejkowy. Usiadłem. Niedaleko z młodym człowiekiem siedział rozparty policjant w nie dbale rozpiętym mundurze. Wyszła pani w szlafroku i grzecznie zasalutowała po amerykańsku. Wyciągnęła rękę do policjanta. Zapytała: - Co, nie przywita się pan? To pan jesteś czubek! - stwierdziła. Śmiałem się chyba nieco za głośno.

Później moim skomplikowanym

przypadkiem zajęły się dwie urocze i sympatyczne panie. Jedną z nich to Barbara Żurek, zastępca ordynatora (przeczytałem na drzwiach). Wypytywano mnie o rodzinny dom, a także o obecną sytuację życiową. Trochę było też o alkoholu (to przeszłość - na razie). Również m.in. o moim zdrowiu fizycznym (powiedziałem o rewelacyjnych wynikach badań). Panie interesowały się chorobami, które w życiu mi się zdarzyły, bliźniami (mam na nosie), tatuażami (nie mam, ale chcę sobie strzelić taki artystyczny). Stukano mi w kolana i ręce, wodziłem wzrokiem za młoteczką, pytano o urazy głowy (nie miałem)... Panie chciały się też dowiedzieć jak to było z pić. Rozmawialiśmy

mogę odpocząć. To już jest nudne.

Wybory samorządowe za kilka miesięcy i teraz niech się prezydent dodatkowo martwi do kogo się „przykleić”, aby na jego plecach ponownie dojść do urzędu. Zdaje się, że będą duże trudności. Nie moja to jednak broszka. Pan prezydent jest inteligentny, ma radio i może otworzyć „Woreczek bajeczek” (była kiedyś taka audycja) - Aniu nie obraź się za porównanie.

Na zakończenie zapytałem, czy jestem zdrowy? A jak się pan czuje? Dobrze. Proszę mi jednak powiedzieć co z moją głową. Usłyszałem: Do Branic pan nie pojedzie. Jak pan napisze o badaniu, proszę przysłać gazetę. Zrobię to.



o tym. Miałem dużą tolerancję na alkohol. Litr dla mnie to była pestka. Nie żyję jednak przeszłością, tylko przyszłością bez picia. Nie wstydę się odwyku, bo alkoholizm to taka sama choroba jak inne. Można przestać pić, panie radny Religa.

Trochę trwały te badania i nie chcę zanudzać Czytelników swoim przypadkiem. Panie były również zainteresowane moim oskarżycielem (za co i dlaczego). Tu także mogłem dużo powiedzieć, co też uczyniłem. Tego nie powtarzam, bo moje zdanie Czytelnicy znają dobrze. Szkoda tylko, że prezydent i jego świta nieustannie dostarczają mi tematów. Nijak nie

Panie prezydencie. Jestem kimś, na kogo pan nie ma haka. Jak na niektórych. Jestem kimś, nad kim pan nie ma władzy. Jak nad niektórymi. Jestem od pana zupełnie niezależny. W przeciwieństwie do innych. Mnie się nie da kupić, ani zastraszyć w żaden sposób. I to pana wyprowadza z równowagi! Szukam prawdy, na którą mam zawsze mocne dowody. I tej prawdy, a także sprawiedliwości będę dalej szukał. Do bólu, panie prezydencie. Do bólu!

Oskarżony
Andrzej Szopiński-Wista

Będzie radość w domu, będzie coś na stole

Dzisiaj ostatni już odcinek relacji ze spotkania z posłami BEZ BIURKA, które odbyło się w kawiarni Athena.

Wiedzy wciąż za mało

Franciszek Szelwicki: - Ja już w 92 r. jako szef regionu przykładałem ogromną wagę do nauczania. Na szkolenia daję najwięcej środków. Szkolimy, gdzie się da i w każdym kierunku. Wspomagamy komisje zakładowe i to nam pomaga. To kosztuje, ale to nam pomaga. Wówczas pracownicy umieją się zachować, umieją czytać przepisy prawne i wiedzą gdzie szukać. Zgadzam się z tym, co pan senator Tomaszek powiedział - musimy ruszyć sferę produkcyjną. Gdy ona nabierze obrotów, stanie się kołem zamachowym. Najpotężniejszym kołem zamachowym będzie budownictwo. Jak z tym ruszymy, to wówczas tych 6 podstawowych gałęzi naszego przemysłu także ruszy do przodu. Będzie zatrudnienie, będzie radość w domu, bo i coś będzie na stole. Myślę, że jest kupę roboty, kupę problemów, ale jakoś dzięki Bogu, przy waszym wsparciu i waszej nadziei, będziemy sobie pomaliż radzić.

Bóg wysoko, pan daleko...

- W czasie kampanii wyborczej od któregoś z kandydatów usłyszałem zdanie, że środki przeznaczone dla agend i instytucji rządowych są marnowane, w 40 procentach w stosunku do środków samorządowych. Czy istnieje jakiś dowód, dokument, który potwierdzał by to. Podtekst tego pytania jest taki, czy warto tworzyć powiaty?

F. Szelwicki: - Szanowny panie, dam taki prozaiczny przykład. Weźmy system prorodzinny. Rodzina, w której będzie minimum socjalne zachowane, nie odprowadza podatku. Ten system



Zdj. Zofia Wiśła

jest stosowany w większości państw zachodnich i on się sprawdza. A dlaczego? Bo gdy odprowadzi się te podatki do centrali, to wówczas 70 proc. ginie po drodze. Powiaty właściwie już są. Mam tu na myśli biura rejonowe. I ile pieniędzy, tyle kompetencji. Myśmy już w roku 89 jako Solidarność proponowali, żeby w gminach zostało 30 proc. podatku. Zostało 20, później przyszły inne rządy, już nie powiem jak, dzisiaj macie 15 proc. Ja mówię 15, bo te 2 proc. odchodzi na te wszystkie założenia państwowe. Ale jak widzicie wasze miasta są wzbogacone, wasze miasta się rozwijają, nawet te chodniki, czy budynki, elewacje, są z prawidłowych materiałów robione, nikt nie kradnie cementu, czy kostki. Widać, że ta złotówka samorządowa się roztropnie gospodaruje. Dlatego kwestia rozdziału pieniędzy jest znana. W przy-

szłości musi pozostać więcej tego pieniądza w gminie i w tych strukturach pośrednich. Dlaczego powiaty. Myślę, że jedyne państwo w krajach Europy, które nie ma trzeciej struktury to jest Polska. A przecież łatwiej jest takiemu staroście o dogład tych 6 gmin, jak wojewodzie 68, czy 70 kilku. Te pieniądze samorządu muszą iść coraz bliżej i muszą służyć z społeczności. Dlatego w naszym projekcie jest, to żeby jak najwięcej środków przekazywać do struktur samorządowych.

E. Matuszyk: - Franku, prosimy cię, to trzeba społeczności powiedzieć, że my mamy tyle samorządności ile mamy pieniędzy. A tak jak powiedzieliśmy mamy ich 14 czy 16 proc. i prosimy was, dajcie nam więcej samorządności i dajcie nam więcej pieniędzy. Dziękuję.

F. Szelwicki: - Samorządności, kochani macie dużo, tylko pieniędzy za mało. I to chyba jest prawdą.

- Ja chciałbym nawiązać do poprzedniego tematu, czyli pytania, co nam przeszkadza. I bardzo króciutko. Mianowicie, zwracam się do szanownych panów, jako przedstawicieli władzy narodu, aby zwrócili uwagę na fakt, zbyt niedostatecznego wykorzystywania inicjatyw społecznych. Przeszkadza temu, najkrócej mówiąc, biurokracja. Istniejące władze uważają się za uniwersalnych ludzi - bez względu gdzie, czy to na terenie gminy, czy też województwa. Przedstawiciele władz uważają się za wyrocznię i trudno jest dyskutować. Druga sprawa, druga przeszkoda, bardzo ważna, również pod rozwagę szanownych panów, aby zwrócili uwagę na możliwość lepszego dochodzenia praw obywatela, swoich roszczeń i żeby była lepsza niż dotychczas możliwość kontroli władz. Nie ma do kogo się zwrócić. Policja - to nie do nich, prokurator - to nie do nich, nie ma nikogo. Bóg wysoko, pan daleko, a podpanki co chcą to robią. Dziękuję.

Prezydent ma służyć

F. Szelwicki: - Tak, na pewno ma pan zasadniczą rację. Nasunęła mi się ostatnia homilia naszego prymasa 1000-lecia z Jasnej Góry. On powiedział tak: pamiętajcie, sprawy gospodarcze, polityczne można zmienić w ciągu 2-3 lat mądrymi decyzjami, czy też uchwałami, ale dla sprawy mentalności narodu, dla zmienienia tej mentalności trzeba poświęcić dwa, trzy pokolenia.

I o co tu chodzi? O to, że wy wybieracie raz na cztery lata swoje władze samorządowe, wy najlepiej się znacie, wiecie kogo promować i kto będzie im służyć. To nie znaczy, że jak jest prezydent, to on ma rządzić. On ma służyć. To nie znaczy, że jak jest minister, to on będzie rządził. Nie, on ma służyć. I wszyscy muszą o tym pamiętać, że mamy sobie służyć. I tych ludzi-macie wybierać. Bo poprzez służbę dopiero się rządzi.

Wy musicie wybrać tych ludzi prawych. We Francji, czy w Stanach, na burmistrza lub mera nie wybierają człowieka z tytułem profesora, czy doktora. Wybierają człowieka z atestem. Tak, z atestem. Tam już jest kilkupokoleniowy atest rodzinny. Wiedzą kto kim był i tego człowieka dają na stróża prawa. On pilnuje, on sobie ludzi dobiera do przestrzegania tego prawa. U nas tego atestu jeszcze nie ma. Okres komunistyczny nasze umysły i naszą mentalność skrzywdził. Widzimy, jak szerzyło się łapówkarstwo. Widzimy, jak te przetargi są prowadzone, widzi-

my jak ta sprzedaż jest prowadzona, widzimy w którą stronę idzie i szło prawo, widzimy, że są preferencje dla kapitału zagranicznego, a nie ma umorzeń dla naszego. Widzimy co się działo z popiwkiem i co popiwek zrobił w jednostkach gospodarczych. Widzimy, co nam dało i pozostawiło, utrzymanie stałego kursu dolara. Wiemy, pamiętamy, uczyliśmy się. Dzisiaj zaufaliście nam. Będziemy się starali prostować te prawa. Jest ich bardzo dużo. Trzeba duży nacisk kłaść na gospodarkę, na sferę produkcyjną. O ile ona ruszy, to będą pieniądze na sferę budżetową. Myślę, że to uda nam się zrobić, bo tu zgodność jest z Unią Wolności.

Kazimierz Szczygielski: - Ja rozumiem, że pan senator Tomaszek chce delikatnie zaprotestować, ponieważ pan poseł Szelwicki powiedział, że tylko ludzie z atestem, a nie z tytułem doktora, czy profesora mogą startować. W tym momencie ja i senator Tomaszek nie mielibyśmy szans. Myślę jednak, że jakiś atest uzyskamy. Chciałem powrócić do innej sprawy, ponieważ tu padło pytanie dotyczące powiatów. Według mojej wiedzy, w Polsce są 102 administracje specjalne, różnego typu. Może się pomylić o 20. To jest układ, w którym decyzje, również finansowe, idą niezależnym torem, z góry na dół. Otóż powiat ma przeciąć tę strukturę. Rzeczywiście, na poziomie powiatu, na poziomie rejonu, ta struktura już istnieje, tylko decyzja o wydawaniu środków powinna być decyzją samorządową, czyli wydawaną przez ludzi którzy wiedzą gdzie te pieniądze powinny pójść. Jak wygląda w tej chwili pobór podatku? Jeśli chodzi o gminy, to mają 17 proc. poboru podatku od osób fizycznych i 5 proc. od osób prawnych. W rzeczywistości to wychodzi ok. 13 proc. Jest cyrkulacja do góry, jest usługa bankowa. Sama ta operacja bankowa już kosztuje. To jest również kwestia czasu. I wreszcie to, co mówił pan przewodniczący Rady Miasta. Jest coś takiego, że w niektórych gminach 60 proc. to są subwencje z góry. Gdzie tu jest samorządność? Kiedy Rada jest spętana decyzjami, subwencjami centralnymi. Nie ma tu miejsca na gospodarność, tylko czekanie na środki z góry. Część burmistrzów uważa, że nawet ustawa budżetowa jest źle skonstruowana, bo każe im się rozliczać z dnia na dzień. Bo jeśli się przekroczy o jeden dzień, jest przekroczenie ustawy budżetowej i jest kara. Natomiast niektóre decyzje inwestycyjne mają dłuższy okres czasu. Może lepiej byłoby, aby decyzje były rozliczane, bilansowane w czasie np. miesiąca. To jest też kwestia gospodarności.

F. Szelwicki: - Tak, ma pan rację, przeżyliśmy się trochę. Chodziło o to, że nie tylko profesorów, doktorów, ale również prostych ludzi, ale prawych.

Bogdan Tomaszek: - Proszę państwa, w życiu jest tak, że wiedzę zdobywamy na uniwersytetach, na uczelniach, na różnych kursach, jednak mądrość życiową człowiek zdobywa w życiu i na własnym grzbiecie. I w związku z tym, to co kolega Franek mówi, to nie jest wiedza, a mądrość. I tu nie ma znaczenia, czy profesor, czy też zwykły pracownik, tokarz, ślusarz, bo żeby podejmować decyzje trzeba być człowiekiem mądrym, a nie tylko wykształconym.

Kruczki prawne

- Ja chciałbym nawiązać, do wypowiedzi pana posła Szelwickiego, że minister musi służyć, a nie rządzić. Trzeba będzie tutaj dużo zmienić, co chciałbym poprzeć przykładem z własnego życia. Mam

trzy pisma, od ministra sprawiedliwości. W pierwszym minister odmawia mi wniesienia rewizji nadzwyczajnej, ponieważ uważa, że prawidłowym środkiem odwoławczym w sprawie depozytu sądowego jest rewizja, a nie zażalenie. Ja się z tym nie zgadzałam, to była sprawa nieprocesowa. Napisałam jeszcze raz do ministra, zwróciłam uwagę na szereg uchybień, łącznie z naruszeniem praw obywatelskich. Dostałam odpowiedź od naczelnika tego wydziału, że sprawa jest ostatecznie załatwiona i nie ma żadnych powodów, aby wniesić rewizję nadzwyczajną. Dodatkowo był komentarz: Gdyby pani nic nie zrobiła, nie wniosła zażalenia, to wtedy pani wywoływałaby odnieść zamierzony skutek, nawet gdyby upłynął termin przewidziany w kodeksie. No i minister miał pecha, ponieważ mieliśmy w zanzardzu sprawę taką samą, w której nie zrobiliśmy nic. Napisałam więc do ministra w tej sprawie. Ona była identyczna, ale miała odrębną sygnaturę. I ten który odpowiadał pierwszy, nie minister tylko jakiś pracownik, udowadnia mi na dwóch stronach, że jeżeli jest postanowienie, to przysługuje zażalenie. I ten wywód daje mi na dwóch stronach. To się działo w 1990 roku. Ja od tego czasu, piszę różne pisma, żeby sprostować to, choćby nawet z samego szacunku dla prawa, bo ja teraz nie wiem. Czy przysługuje rewizja, czy przysługuje zażalenie. To trwa już 8 lat. Każdy autorytet prawa unika rozwiązania tej sprawy. Ja jakiegoś prawa w tym kraju, chyba też mam.

K. Szczygielski: - To jest dość dziwna historia, dlatego że autorzy te prawa mogą tylko formułować opinie. Natomiast minister rzeczywiście może zastosować wykładnię do obowiązującego prawa. Temu trzeba się bliżej przyjrzeć, może po spotkaniu.

- Mamy koalicję na szczeblu centralnym. Czy w takim samym układzie będą sły dalej obydwa ugrupowania do wyborów samorządowych, na szczeblu regionalnym i gminnym, na terenie całego naszego regionu?

B. Tomaszek: - Odpowiem za Mickiewiczem, trzeba działać na rzecz dobra wspólnego, byleby nie współpracować ze szpiegiem i rządowym szpiegiem. W czasie obrad sejmiku samorządowego, jak i na spotkaniu wojewody, wszyscy podjęliśmy zobowiązanie, że bez względu na opcje z której pochodzimy, będziemy działać na rzecz dobra wspólnego, na rzecz dobra Opolszczyzny. Jest tu pod dostatkiem dobrej ziemi, ale leży ona odłogiem. Jest dużo mądrych ludzi, ale brakuje pomysłu i kapitału. Kapitału, który rozruszałby ten cały majątek. W związku z tym, bez względu na pochodzenie i bez względu na zapatrywanie, bez względu na sposób i tak jak poseł Szczygielski mówi, jakich narzędzi będziemy używać, to cel powinien być wspólny, dobry. Powinno nam się lepiej żyć.

- Jeszcze na zakończenie proponuję, aby pan senator i panowie posłowie mieli po minucie dla siebie.

B. Tomaszek: - Chciałbym być skuteczny w działaniu. Z wykształcenia jestem fizykiem, nie lubię dużo gadać, wolę działać konkretnie. Pracuję w dwóch komisjach. Jedna to komisja nauki i edukacji. Wiem co to jest



nauka, co to są potrzeby, jakie są kierunki. Z roku na rok ilość pieniędzy przeznaczonych na edukację, na badania, jest coraz mniejsza. Trzeba znaleźć sposób, żeby tych pieniędzy było więcej. Po drugie - sprawa ochrony środowiska. Chciałbym w tej komisji pracować, ale na razie, nie wiem z jakiego względu polecono mi delikatnie, żeby popracowałem w komisji regulaminowej. Jak już będzie mniej pracy, przepiszę się do komisji ochrony środowiska.

F. Szelwicki: - Ja myślę, że to co robiłem w przeszłości, będę dalej to robił. Czyli będę bronił praw pracowniczych, społecznych, naszych państwowych, regionalnych. Powiem wprost. Mnie żadna partia nie interesuje, nigdy nie interesowała. Mnie w każdym przypadku interesuje człowiek. Partii jest wiele i programów. Dekalog jeden. Nasz region jest regionem specyficznym. Tu nie jest tylko większość, jest również mniejszość niemiecka, białoruska i ukraińska. Musimy zadbać o to, aby każdy w tym regionie czuł się bezpieczny. Najważniejsza sprawa - człowiek.

K. Szczygielski: - W parlamencie jestem już 6 lat, teraz będą kolejne 4 lata. Nauczyłem się dużej pokory, tzn. tego, iż nawet najbardziej dobre chęci wymagają dużej pracy. Jeśli mogę państwu coś obiecać, to właśnie to, że będę się starał maksymalnie dużo pracować. Nie zawsze wyniki są takie jakie bym chciał. Myślę, że w tym „małżeństwie” o różnych temperamentalach, jesteśmy w stanie to co zostało zapowiedziane w exposé w znacznej mierze zrealizować. To wymaga współpracy, i to dotyczy również państwa. Bo, to co będzie w przyszłym roku w czerwcu, w wyborach, wymaga również takiego zaangażowania z państwa strony i takiej wizji, jaka jest realizowana na szczeblu centralnym. Jeśli będzie współpraca, to ten lepszy los Polaków jest w naszym zasięgu. Dziękuję bardzo.

- Panowie, mówimy tutaj o małżeństwie, może ja bym się na zakończenie wreszcie dowiedział, kto jest żoną, a kto jest mężem?

- Panie redaktorze, ja panu odpowiem, nie wprost. Akurat jestem w trakcie lektury „Pieć mózgu”. Wynika z niej, że jest możliwość równoprawnego traktowania obu pici. Więc może zostawmy te chromosomy w innym miejscu, bo w zależności od sytuacji można być tym i tym, co wcale nie oznacza, dziwnej konstrukcji genetycznej.

- Niech tak będzie. Dziękujemy serdecznie naszym gościom, dziękuję państwu, panu senatorowi i panom posłom życząc udanej 4 letniej kadencji. A jeśli ta kadencja będzie udana dla panów, to również będzie udana dla nas. Dziękuję również tym, którzy pomogli dzisiejsze spotkanie zorganizować.

Spotkanie prowadzili
Andrzej Szopiński-Wiśła
i Dariusz Jorg

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

Alcatel One Touch Easy
Telefon komórkowy z aktywacją



za **599zł** + VAT

PROSTY!
WYTRZYMAŁY!
dostępny w 1 KOLORACH!

NIEBIESKIM BŁĘKAWYM SZARYM CZERWONYM

Dobry zakup to zakup u autoryzowanego dealera



AREX GSM EXPERT
AUTORYZOWANY DEALER

Kędzierzyn-Koźle, ul. Świerczewskiego 4 (wieżowiec PKP)
tel. 077/83-47-05, 077/81-85-83, kom. 0602/629320
czynny w godz. 9.00-17.30 w soboty od godz. 10.00-13.00



47-220 Kędzierzyn-Koźle ul. Świerczewskiego 27 tel./fax (077) 818-215

ARS - MUSIC-BOX
VIDEO CENTRUM PŁYTOWE
KINO CHEMIK

Super prezent świąteczny. Obniżka cen o 10%.

LISTA NAJLEPIEJ SPRZEDAJĄCYCH SIĘ PŁYT
ARS VIDEO - MUSIC - BOX

ZAGRANICZNE

1. Now „03” - Składanka
2. Bravo 20 hits - Składanka
3. Kusche! Rock 11 - Składanka
4. Kenny G - „Greatest hits”
5. Aqua - „Aqarium”
6. Metallica - „Reload”
7. Fish - „Sunsets of Empire”
8. Diana Tribute - „Princes of Wales”
9. Apollo Four Forty - „Carrera Rapida”
10. „Herkules” - muzyka z filmu

POLSKIE

1. Bukartyk - „Szampańskie wersety”
2. Playboy - składanka
3. Oddział Zamknięty - „Ballady”
4. Przeboje Polskiego Radia vol.5 - składanka
5. NAJ - składanka
6. TSA - „The best of TSA”
7. Anna Maria Jopek - „Ale Jestem”
8. Maanam - „ROKANDROLLE”
9. Karamba - „Los Vatos Locos II”
10. Sixteen - „Lawa”



KUPON
Upoważnia do zniżki 5% przy zakupie kaset i płyt CD

Nagrywanie płyt w DOLBY SURROUND

"XYZ PRODUKCJA I ORGANIZACJA"



Najlepsza zabawa i najtańszy sylwester
Z FIRMĄ XYZ PRODUKCJA I ORGANIZACJA

833-034
818-029

ZAPROSZENIA DO NABYCIA W SEKRETARIACIE SZKOŁY

Radio 69,86
107.9 FM
GÓRA ŚW. ANNY
DIECEZJALNE RADIO GÓRA ŚW. ANNY
45-005 Opole, pl. Katedralny 4
tel.: (0-77) 53-83-83, 53-87-87, fax: 53-79-48

NAJTAŃSZA FOTO-OFFERTA MIASTA
"FOTOGRAFIA"
47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Dąbrowska 26A tel. 83 52 77
CZYNNA: 10⁰⁰-18⁰⁰
- tylko 0,40 gr. - w ciągu 24 godz.
- zdjęcia paszportowe, legitymacyjne itp. w 3 min. 11,0 zł
WYSOKA JAKOŚĆ, PRZYJDŹ - SPRAWDŹ

SKLEP FIRMOWY **OFERUJE**
Herberta STANDOX AUTOLACK
LAKIERY SAMOCHODOWE
Dobieranie kolorów
Najnowsze kolory 96/97
Zaprasza od 8.00-16.00
w soboty od 9.00-13.00
45-205 K-KOŹLE, UL. DUNIKOWSKIEGO 24 i piętro p. 17, tel. 829-604 w.22

Pieczątki w 1 godzinę.
Wizytówki, druki, identyfikatory, wizytówki drzwiowe.
Zakład Pieczętkarski "Miniatura" Kędzierzyn-Koźle, ul. Głowackiego 4, tel. 83 19 79, tel. dom. 83 37 38

DEVELOPER 47-220 Kędzierzyn-Koźle ul. Kozielska 2 pok.4
BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
KUPI - SPRZEDA - ZAMIENI (077) 83 52 52, w. 55
MIESZKANIA - DOMY - DZIAŁKI (077) 83 43 26

- | | |
|--|---|
| 1. Koźle - mieszkanie 1 pok, pow 32m/2, jasna kuchnia 2 piętro, UME-BLOWANE
cena 38.000 (DO NEGOCJACJI) | 6. Kędzierzyn - mieszkanie 3 pok, 63 mkw, 2 piętro 63.000 |
| 2. Kędzierzyn - mieszkanie 1 pok, pow 37 m/2, cena 37.000 | 7. Kędzierzyn - mieszkanie 3 pok, 62 mkw, Cena 68.000 |
| 3. Kędzierzyn - mieszkanie 2 pok, pow. 40 m/2, 1 piętro, cena 47.000 (negocjacyjna) | 8. Kędzierzyn - mieszkanie 2 pok, 48 mkw, Cena 55.000 |
| 4. Kędzierzyn - mieszkanie 2 pok, pow. 37 m/2, ciemna kuchnia — cena 40.000 | 9. Kędzierzyn - dom wolnostojący 6pok, 2 łazienki, pow. 160 mkw, Cena 165.000 |
| 5. Kędzierzyn mieszkanie 3 pok, pow 48m/2, cena 58.000 | 10. reńska Wieś Koźle - dom wolnostojący, 6 pok, 240 mkw, 2 łazienki, c.o, garaż, działka 15 ar(w trakcie remontu) Cena 100.000 |

Klientom których nie stać na sfinansowanie zakupu mieszkania proponujemy system konsorcyjny - ułatwiający uzyskanie własności mieszkania w dłuższym okresie czasu oraz system partycypacyjny - umożliwiający wspólne inwestowanie w nieruchomości o architekturze o modułach wielorodzinnych.

DEVELOPER KUPI WYBRANE: MIESZKANIA 1,2,3,4 POKOJOWE DZIAŁKI BUDOWLANE DOMY DO ZAMIESZKANIA lub REMONTU BEZPŁATNIE PRZYJMIEMY ZLECENIA SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

MIEJSKI ZAKŁAD CMENTARNY
od 7.00 do 16.00 83-40-76
od 16.00 do 7.00 83-55-41
ul. Bałtycka 2
47-220 Kędzierzyn-Koźle
Poleca usługi:
* pogrzebowe
* cmentarne
* przewozowe
Zapewniamy wysoki standard i godne warunki ostatniej posługi przy absolutnie konkurencyjnie niskich cenach.

GOLBUD
K-Koźle ul. K. Miarki 36 tel./fax (077) 83 51 81
KLEJE - ZAPRAWY - TYNKI - FARBY firmy ATLAS
SCHIEDEL SYSTEMY KOMINKOWE
BRAAS DACHÓWKI
MATERIAŁY IZOLACYJNE
● PROFILE DO ZABUDOWY PŁYT KARTONOWO-GIPSOWYCH
● POLSKI SYSTEM WENTYLACJI "MULTIWENT"
● TYNKI GIPSOWE
● CHEMIA BUDOWLANA
Wyroby ceramiczne Folie izolacyjne Styrosuprema
Wetna mineralna GULIFIBER Folie dachowe Styropian Płyty kartonowo-gipsowe "NORDGIPS"
Zapewniamy transport na terenie województwa oraz oferujemy usługi transportowe od 1 do 24 ton

Jeśli chcesz możesz przestąć swoim bliskim i znajomym życzenia świąteczne i noworoczne.
88-66-10

Fabryki nie rosną na wiosnę i nie dojrzewają jesienią

Kilka dni temu w Zakładowym Domu Kultury „Lech” odbył się koncert, którego organizatorem i sponsorem była Centrala Produktów Naftowych. Wystąpił w nim znany i lubiany za nietypowe poczucie humoru, sołtys Kierdziołek oraz niezapomniany Jerzy Połomski.

Z popularnym sołtysiem Kierdziołkiem, czyli Jerzym Ofierskim, rozmawia Maciej Modzelewski.

- Jak się sołtysie udały w waszej wsi wybory?

- Przyznam panu szczerze, że według mnie, te wybory zakończyły się w sposób właściwy. Narazie do władzy doszli ludzie, którzy są autorami tych zmian, jakie prawie dziesięć lat temu zaszyły u nas. Jak to dalej pójdzie - zobaczymy. Ludzie, których obdarzyliśmy zaufaniem, mam nadzieję, tego zaufania nie odbiorą. I taka jest, mniej więcej, u nas we wsi opinia.

- Czy to prawda, że brał pan udział w kampanii wyborczej PSL-u?

- Tak. PSL zwrócił się do mnie o poparcie ich kampanii. Moja postać sołtysa Kierdziołka jest przecież związana ze środowiskiem wiejskim. Jako aktor, jestem otwarty na wszystkie propozycje, a ta była bliska mojemu sercu. Miałem w niej możliwość powiedzieć kilka ogólnych myśli, prawd o życiu, o wierze, o losach chłopów i o chłopskiej mądrości. Ale w końcu do tego zostałem przez twórców kampanii zaangażowany i myślę, że w jakimś stopniu się to

udało. Martwi mnie tylko, że nie przysporzyło to PSL-owi głosów. No, ale to już jest inna sprawa.

- A należy pan do tej partii?

- Nie. Nie należę ani do ZSL-u, ani do PSL-u. Niemniej moje kontakty z jakimś ruchem politycznym wsi są dość znaczące. W czasie okupacji, przez krótki co prawda okres, bo przedtem byłem w innej organizacji, byłem również w Batalionach Chłopskich.

Tak więc w jakimś stopniu czuję się moralnie upoważniony do mówienia o tych sprawach. Jeśli mam być szczerzy to chciałbym mówić o tych sprawach więcej i poważniej, a nie tylko ustami sołtysa Kierdziołka. Wydaje mi się jednak, że dla wsi polskiej, dla jej samopoczucia zrobiłem bardzo wiele. Chłop był zawsze tym wyśmiewanym na estradzie chłopkiem roztopkiem. Wszyscy, nawet wielki Wincenty

Witos, byli przedmiotem różnych, głupich nieraz, żartów. Sołtys Kierdziołek jest tą postacią na estradzie polskiej, która niejako podniosła chłopca z kolan.

- Czyli walczy pan o to, żeby zniknął ze społecznej świadomości ten dawny podział na pana i chama?

- Ksenofobia antychłopska jest bardzo duża w naszym kraju. Przyznam się, że jestem człowiekiem wojującym, wrogim tego głupiego stosunku do chłopca polskiego. Przecież jest on treścią tej naszej ojczystej ziemi. Napisałem ostatnio powieść. Nosi tytuł „W imię ojca”. Jest to historia chłopskiego rodu, dwóch jego pokoleń, od czasów powstania styczniowego począwszy. Mój pradziadek był chłopem pańszczyźnianym i uczestnikiem tego powstania, wbrew temu co się mówi, że chłopcy w powstaniu nie brali udziału. Nie ukazała się

strzałką. Ale przestał mnie on zajmować, bo nagle padać przestało, i to razem z biciem kościelnych dzwonów. Wyglądało jak cud, ludzie się modlić zaczęli i ruszyli w stronę kościoła.

To ja za nimi, bo gdzie? Dokąd?

Szedłem z tym psem za wiernymi, zamykali ostatnie sklepy, ostatni klienci wychodzili z nich z ostatnimi zakupami. Mieszkańcy na parterze tarasowali klatki ostatnimi workami piachu, robiło się ciemno.

Po drodze spotkałem Fryzjerkę. Idący na mszę mijali ją tak, jakby byli ślepi, albo ona niewidzialna. Ugrzęzłam w wodzie, noga mi gdzie wślazła, wie pan, i tak, że ciągnę i ciągnę i wyciągnąć nie mogę.

Chciałem pomóc, dałem jej psa, a sam za jej nogę, ale nic, tak jakos w kanale tkwiła, że ani w tę, ani w tę. Kazała mi iść, pomoc ma zaraz przyjechać. Poszedłem.

Wziąłem psa i poszedłem, ludzie parli do kościoła ze wszystkich stron. Starzy i młodzi brnęli po tyłki w wodzie. Zmierzchało.

Kościół u nas stoi na lekkiej górecie, koło cmentarza, gdzieś do piero co Chorakową chowali, więc im bliżej do niego, tym mniej wody. Ale do cmentarza już podeszła, krzyże wyglądały, jakby je ktoś kiedyś zasiał i teraz dopiero co wzeszły.

List z Hamburga (2)

Janusz Rudnicki

Kędzierzyn - Koźle pod wodą

Wracaj do domu z tego urlopu nie-szczęsnego, pomyślałem, wracaj, wracaj tam, skądś przyjechał, bo Kędzierzyn też zaleje.

Ale nie wróciłem, już miałem wracać i nie wróciłem, śmierć mi pokrzyżowała plany. Umarła moja nauczycielka polskiego, pani Chorak, trochę większa od kija, którym wskazywała nam na tablicy części zdania. Przez nią miałem jedno ucho jak słoń, tak naciągnięte. Umarła, zdziwaczała, pod koniec, zanim zeszła, mówiła trzynastozgłoskowcem. Martwa leżała dwa tygodnie w mieszkaniu z psem, który z głodu tę rękę jej, którą mi uszy naciągała, zjadł. Człowiek się robi sentymentalny na starość, za trupami łązi. Na pogrzeb poszedłem, ja i woźny, cała obsada. Staliśmy nad jej otwartą trumną jak dwa ch... w torcie, różaniec wyl jej się wokół jednej ręki i nagle mało nie umarłem ze strachu, woźny zaczął nagle dzwonić!

Woźnego też pokręciło, chodził na starość z dzwonkiem i dzwonił co 45 minut, jego rodzina cholery z nim dostawała, myślałem, że tak przywał w ten siwy czerep ze złości, że Anioła Pańskiego zobaczy.

Szliśmy za trumną, moja ostatnia droga jako ucznia, następna warstwa cebuli mojego życiorysu szła do ziemi. Chorakowa brała mnie ze sobą do grobu, mnie w mundurku i z poplamionymi od atramentu palcami, nie jest tak, kurcze, że uczestniczący w naszym życiu zabierają po trosze z nas samych, kiedy odchodzą?

Szliśmy za trumną, lało jak z cebra, przywłókił się do nas głupi Max.

Max zbierał makulaturę, od zawsze. Naprzód Max zbierał tu makulaturę, a potem dopiero powstał Kędzierzyn. Max chodził zawsze w płaszczu i w pilocie, w której kiwała się bezwładnie na boki jego beznadziejnie pusta głowa.

Max robił tak, Max wchodził do kawiarni i szukał oczami kobiety, którą jeśli znalazł, porywał i wybiegał z nią. Do pierwszej z brzegu klatki schodowej, żeby trzymając ją ile sił w powiekach wytarłosić lewą lub prawą ręką. A potem dziwił się, jak to jest, że on Max jest niewolnikiem takiej głupiej strużki mlecznożółtej cieczy, spływającej leniwie po spisie lokatorów.

Szliśmy za tą trumną i księdzem, lało. Max, z tyłu za nami, zaczął krzyczeć, ratujcie się, ratujcie się! Ksiądz stracił cierpliwość i rzucił w niego kamieniem.

Max krzyczał z za grobów o łodzi, żebyśmy budowali łódź, miał łachmyta rację. Do domu wracałem już po wodzie, na ulicach pojawiły się pierwsze jednostki wojska z kozłowskich koszar.

Coś mokrego poczułem w skarpetkach, kiedy wszedłem do domu, woda dostała się już do mieszkania. Mieszkam na parterze i woda weszła już na balkon. W radiu podali, że opady się wzmagają, że rząd zbierze się na nadzwyczajnym posiedzeniu.

Wszedłem z domu i prosto w wodę. Jezioro wylało, Trójkąt wylał. Nikt nie pamięta czasu, w którym ta fasola była trójkątem, ale być nim musiała, bo skąd Trójkąt?

Dobrze, że buty na ryby miałem, po uda, po ojcu, który w nich żył i umarł. Ręce kończyły mu się tam, gdzie zaczynała wędka. Stał na Trójkącie i łowił, mama przynosiła mu jedzenie, a ja stopnie od Chorakowej. Pierwszy w Polsce pomnik wędkarza. Mój stary, kurcze, w czterech kolorach czterech pór roku, mój stary zielony, żółty, pomarańczowy i biały. Patrzyłem na niego z balkonu i o czasie myślałem, jak leci.

To jest chyba tak, mówi się, życie leci z górki, fakt, ale na kocu wraca na



Jerzy Ofierski, popularny sołtys Kierdziołek

Wszedłem z psem, ksiądz coś mówił, więc zrobiłem stójkę, ale pustą, bo ten grzmiał o karze, która spadła na Kędzierzyn-Koźle, za grzech, za aborcję i za takie życie, jakie prowadziła Fryzjerka. Potem zaczął wydzwaniać, ludzie na Podniesienie akurat padli, a tu znówu dzwoni. U mnie w kieszeni, komórkowy dzwoni na cały kościół, bo cicho. Wszyscy w moją stronę, odbieram, żona z Hamburga, słyszała o powodzi w niemieckiej telewizji, martwi się, co ze mną, zaklina, żebym jakoś wrócił. Jak, jak wrócić, a nawet jakby, czy prawdziwy mężczyzna nie stawia się na wyzwanie każdego żywiołu, moja miła?

To jej powiedziałem, telefon schowałem, ale pies mi szczekał nagle zaczął, jakby było mało. Więc ksiądz kazał mi kościół natychmiast opuścić, więc powiedziałem tak:

- Dobrze, wychodzę. Ale jeśli ktoś

z was odważy się do mnie strzelać, zabiję naprzód jego, potem jego żonę, potem jego dzieci i spalę cały jego pieprzony dom. A potem wrócę jeszcze raz i zabiję każdego z was po kolei. I nie ponizajcie nigdy więcej swoich kurew, wy psy! Tak powiedziałem, tak samo jak Clint Eastwood na końcu filmu *Bez przebaczenia*. I wszedłem, to znaczy chciałem wyjść, ale nie mogłem, nie mogłem odchylić drzwi, bo tak napierała na nie woda.

- Dziękuję za rozmowę.

Wszedłem z psem, ksiądz coś mówił, więc zrobiłem stójkę, ale pustą, bo ten grzmiał o karze, która spadła na Kędzierzyn-Koźle, za grzech, za aborcję i za takie życie, jakie prowadziła Fryzjerka. Potem zaczął wydzwaniać, ludzie na Podniesienie akurat padli, a tu znówu dzwoni. U mnie w kieszeni, komórkowy dzwoni na cały kościół, bo cicho. Wszyscy w moją stronę, odbieram, żona z Hamburga, słyszała o powodzi w niemieckiej telewizji, martwi się, co ze mną, zaklina, żebym jakoś wrócił. Jak, jak wrócić, a nawet jakby, czy prawdziwy mężczyzna nie stawia się na wyzwanie każdego żywiołu, moja miła?

To jej powiedziałem, telefon schowałem, ale pies mi szczekał nagle zaczął, jakby było mało. Więc ksiądz kazał mi kościół natychmiast opuścić, więc powiedziałem tak:

- Dobrze, wychodzę. Ale jeśli ktoś

z was odważy się do mnie strzelać, zabiję naprzód jego, potem jego żonę, potem jego dzieci i spalę cały jego pieprzony dom. A potem wrócę jeszcze raz i zabiję każdego z was po kolei. I nie ponizajcie nigdy więcej swoich kurew, wy psy! Tak powiedziałem, tak samo jak Clint Eastwood na końcu filmu *Bez przebaczenia*. I wszedłem, to znaczy chciałem wyjść, ale nie mogłem, nie mogłem odchylić drzwi, bo tak napierała na nie woda.

Wszedłem z psem, ksiądz coś mówił, więc zrobiłem stójkę, ale pustą, bo ten grzmiał o karze, która spadła na Kędzierzyn-Koźle, za grzech, za aborcję i za takie życie, jakie prowadziła Fryzjerka. Potem zaczął wydzwaniać, ludzie na Podniesienie akurat padli, a tu znówu dzwoni. U mnie w kieszeni, komórkowy dzwoni na cały kościół, bo cicho. Wszyscy w moją stronę, odbieram, żona z Hamburga, słyszała o powodzi w niemieckiej telewizji, martwi się, co ze mną, zaklina, żebym jakoś wrócił. Jak, jak wrócić, a nawet jakby, czy prawdziwy mężczyzna nie stawia się na wyzwanie każdego żywiołu, moja miła?

To jej powiedziałem, telefon schowałem, ale pies mi szczekał nagle zaczął, jakby było mało. Więc ksiądz kazał mi kościół natychmiast opuścić, więc powiedziałem tak:

- Dobrze, wychodzę. Ale jeśli ktoś

z was odważy się do mnie strzelać, zabiję naprzód jego, potem jego żonę, potem jego dzieci i spalę cały jego pieprzony dom. A potem wrócę jeszcze raz i zabiję każdego z was po kolei. I nie ponizajcie nigdy więcej swoich kurew, wy psy! Tak powiedziałem, tak samo jak Clint Eastwood na końcu filmu *Bez przebaczenia*. I wszedłem, to znaczy chciałem wyjść, ale nie mogłem, nie mogłem odchylić drzwi, bo tak napierała na nie woda.

Wszedłem z psem, ksiądz coś mówił, więc zrobiłem stójkę, ale pustą, bo ten grzmiał o karze, która spadła na Kędzierzyn-Koźle, za grzech, za aborcję i za takie życie, jakie prowadziła Fryzjerka. Potem zaczął wydzwaniać, ludzie na Podniesienie akurat padli, a tu znówu dzwoni. U mnie w kieszeni, komórkowy dzwoni na cały kościół, bo cicho. Wszyscy w moją stronę, odbieram, żona z Hamburga, słyszała o powodzi w niemieckiej telewizji, martwi się, co ze mną, zaklina, żebym jakoś wrócił. Jak, jak wrócić, a nawet jakby, czy prawdziwy mężczyzna nie stawia się na wyzwanie każdego żywiołu, moja miła?

To jej powiedziałem, telefon schowałem, ale pies mi szczekał nagle zaczął, jakby było mało. Więc ksiądz kazał mi kościół natychmiast opuścić, więc powiedziałem tak:

- Dobrze, wychodzę. Ale jeśli ktoś

z was odważy się do mnie strzelać, zabiję naprzód jego, potem jego żonę, potem jego dzieci i spalę cały jego pieprzony dom. A potem wrócę jeszcze raz i zabiję każdego z was po kolei. I nie ponizajcie nigdy więcej swoich kurew, wy psy! Tak powiedziałem, tak samo jak Clint Eastwood na końcu filmu *Bez przebaczenia*. I wszedłem, to znaczy chciałem wyjść, ale nie mogłem, nie mogłem odchylić drzwi, bo tak napierała na nie woda.

Wszedłem z psem, ksiądz coś mówił, więc zrobiłem stójkę, ale pustą, bo ten grzmiał o karze, która spadła na Kędzierzyn-Koźle, za grzech, za aborcję i za takie życie, jakie prowadziła Fryzjerka. Potem zaczął wydzwaniać, ludzie na Podniesienie akurat padli, a tu znówu dzwoni. U mnie w kieszeni, komórkowy dzwoni na cały kościół, bo cicho. Wszyscy w moją stronę, odbieram, żona z Hamburga, słyszała o powodzi w niemieckiej telewizji, martwi się, co ze mną, zaklina, żebym jakoś wrócił. Jak, jak wrócić, a nawet jakby, czy prawdziwy mężczyzna nie stawia się na wyzwanie każdego żywiołu, moja miła?

To jej powiedziałem, telefon schowałem, ale pies mi szczekał nagle zaczął, jakby było mało. Więc ksiądz kazał mi kościół natychmiast opuścić, więc powiedziałem tak:

- Dobrze, wychodzę. Ale jeśli ktoś

z was odważy się do mnie strzelać, zabiję naprzód jego, potem jego żonę, potem jego dzieci i spalę cały jego pieprzony dom. A potem wrócę jeszcze raz i zabiję każdego z was po kolei. I nie ponizajcie nigdy więcej swoich kurew, wy psy! Tak powiedziałem, tak samo jak Clint Eastwood na końcu filmu *Bez przebaczenia*. I wszedłem, to znaczy chciałem wyjść, ale nie mogłem, nie mogłem odchylić drzwi, bo tak napierała na nie woda.

Wszedłem z psem, ksiądz coś mówił, więc zrobiłem stójkę, ale pustą, bo ten grzmiał o karze, która spadła na Kędzierzyn-Koźle, za grzech, za aborcję i za takie życie, jakie prowadziła Fryzjerka. Potem zaczął wydzwaniać, ludzie na Podniesienie akurat padli, a tu znówu dzwoni. U mnie w kieszeni, komórkowy dzwoni na cały kościół, bo cicho. Wszyscy w moją stronę, odbieram, żona z Hamburga, słyszała o powodzi w niemieckiej telewizji, martwi się, co ze mną, zaklina, żebym jakoś wrócił. Jak, jak wrócić, a nawet jakby, czy prawdziwy mężczyzna nie stawia się na wyzwanie każdego żywiołu, moja miła?

To jej powiedziałem, telefon schowałem, ale pies mi szczekał nagle zaczął, jakby było mało. Więc ksiądz kazał mi kościół natychmiast opuścić, więc powiedziałem tak:

- Dobrze, wychodzę. Ale jeśli ktoś

z was odważy się do mnie strzelać, zabiję naprzód jego, potem jego żonę, potem jego dzieci i spalę cały jego pieprzony dom. A potem wrócę jeszcze raz i zabiję każdego z was po kolei. I nie ponizajcie nigdy więcej swoich kurew, wy psy! Tak powiedziałem, tak samo jak Clint Eastwood na końcu filmu *Bez przebaczenia*. I wszedłem, to znaczy chciałem wyjść, ale nie mogłem, nie mogłem odchylić drzwi, bo tak napierała na nie woda.

Wszedłem z psem, ksiądz coś mówił, więc zrobiłem stójkę, ale pustą, bo ten grzmiał o karze, która spadła na Kędzierzyn-Koźle, za grzech, za aborcję i za takie życie, jakie prowadziła Fryzjerka. Potem zaczął wydzwaniać, ludzie na Podniesienie akurat padli, a tu znówu dzwoni. U mnie w kieszeni, komórkowy dzwoni na cały kościół, bo cicho. Wszyscy w moją stronę, odbieram, żona z Hamburga, słyszała o powodzi w niemieckiej telewizji, martwi się, co ze mną, zaklina, żebym jakoś wrócił. Jak, jak wrócić, a nawet jakby, czy prawdziwy mężczyzna nie stawia się na wyzwanie każdego żywiołu, moja miła?

To jej powiedziałem, telefon schowałem, ale pies mi szczekał nagle zaczął, jakby było mało. Więc ksiądz kazał mi kościół natychmiast opuścić, więc powiedziałem tak:

- Dobrze, wychodzę. Ale jeśli ktoś

z was odważy się do mnie strzelać, zabiję naprzód jego, potem jego żonę, potem jego dzieci i spalę cały jego pieprzony dom. A potem wrócę jeszcze raz i zabiję każdego z was po kolei. I nie ponizajcie nigdy więcej swoich kurew, wy psy! Tak powiedziałem, tak samo jak Clint Eastwood na końcu filmu *Bez przebaczenia*. I wszedłem, to znaczy chciałem wyjść, ale nie mogłem, nie mogłem odchylić drzwi, bo tak napierała na nie woda.

Wszedłem z psem, ksiądz coś mówił, więc zrobiłem stójkę, ale pustą, bo ten grzmiał o karze, która spadła na Kędzierzyn-Koźle, za grzech, za aborcję i za takie życie, jakie prowadziła Fryzjerka. Potem zaczął wydzwaniać, ludzie na Podniesienie akurat padli, a tu znówu dzwoni. U mnie w kieszeni, komórkowy dzwoni na cały kościół, bo cicho. Wszyscy w moją stronę, odbieram, żona z Hamburga, słyszała o powodzi w niemieckiej telewizji, martwi się, co ze mną, zaklina, żebym jakoś wrócił. Jak, jak wrócić, a nawet jakby, czy prawdziwy mężczyzna nie stawia się na wyzwanie każdego żywiołu, moja miła?

To jej powiedziałem, telefon schowałem, ale pies mi szczekał nagle zaczął, jakby było mało. Więc ksiądz kazał mi kościół natychmiast opuścić, więc powiedziałem tak:

- Dobrze, wychodzę. Ale jeśli ktoś

z was odważy się do mnie strzelać, zabiję naprzód jego, potem jego żonę, potem jego dzieci i spalę cały jego pieprzony dom. A potem wrócę jeszcze raz i zabiję każdego z was po kolei. I nie ponizajcie nigdy więcej swoich kurew, wy psy! Tak powiedziałem, tak samo jak Clint Eastwood na końcu filmu *Bez przebaczenia*. I wszedłem, to znaczy chciałem wyjść, ale nie mogłem, nie mogłem odchylić drzwi, bo tak napierała na nie woda.

Wszedłem z psem, ksiądz coś mówił, więc zrobiłem stójkę, ale pustą, bo ten grzmiał o karze, która spadła na Kędzierzyn-Koźle, za grzech, za aborcję i za takie życie, jakie prowadziła Fryzjerka. Potem zaczął wydzwaniać, ludzie na Podniesienie akurat padli, a tu znówu dzwoni. U mnie w kieszeni, komórkowy dzwoni na cały kościół, bo cicho. Wszyscy w moją stronę, odbieram, żona z Hamburga, słyszała o powodzi w niemieckiej telewizji, martwi się, co ze mną, zaklina, żebym jakoś wrócił. Jak, jak wrócić, a nawet jakby, czy prawdziwy mężczyzna nie stawia się na wyzwanie każdego żywiołu, moja miła?

To jej powiedziałem, telefon schowałem, ale pies mi szczekał nagle zaczął, jakby było mało. Więc ksiądz kazał mi kościół natychmiast opuścić, więc powiedziałem tak:

- Dobrze, wychodzę. Ale jeśli ktoś

z was odważy się do mnie strzelać, zabiję naprzód jego, potem jego żonę, potem jego dzieci i spalę cały jego pieprzony dom. A potem wrócę jeszcze raz i zabiję każdego z was po kolei. I nie ponizajcie nigdy więcej swoich kurew, wy psy! Tak powiedziałem, tak samo jak Clint Eastwood na końcu filmu *Bez przebaczenia*. I wszedłem, to znaczy chciałem wyjść, ale nie mogłem, nie mogłem odchylić drzwi, bo tak napierała na nie woda.

Wszedłem z psem, ksiądz coś mówił, więc zrobiłem stójkę, ale pustą, bo ten grzmiał o karze, która spadła na Kędzierzyn-Koźle, za grzech, za aborcję i za takie życie, jakie prowadziła Fryzjerka. Potem zaczął wydzwaniać, ludzie na Podniesienie akurat padli, a tu znówu dzwoni. U mnie w kieszeni, komórkowy dzwoni na cały kościół, bo cicho. Wszyscy w moją stronę, odbieram, żona z Hamburga, słyszała o powodzi w niemieckiej telewizji, martwi się, co ze mną, zaklina, żebym jakoś wrócił. Jak, jak wrócić, a nawet jakby, czy prawdziwy mężczyzna nie stawia się na wyzwanie każdego żywiołu, moja miła?

To jej powiedziałem, telefon schowałem, ale pies mi szczekał nagle zaczął, jakby było mało. Więc ksiądz kazał mi kościół natychmiast opuścić, więc powiedziałem tak:

- Dobrze, wychodzę. Ale jeśli ktoś

z was odważy się do mnie strzelać, zabiję naprzód jego, potem jego żonę, potem jego dzieci i spalę cały jego pieprzony dom. A potem wrócę jeszcze raz i zabiję każdego z was po kolei. I nie ponizajcie nigdy więcej swoich kurew, wy psy! Tak powiedziałem, tak samo jak Clint Eastwood na końcu filmu *Bez przebaczenia*. I wszedłem, to znaczy chciałem wyjść, ale nie mogłem, nie mogłem odchylić drzwi, bo tak napierała na nie woda.

Wszedłem z psem, ksiądz coś mówił, więc zrobiłem stójkę, ale pustą, bo ten grzmiał o karze, która spadła na Kędzierzyn-Koźle, za grzech, za aborcję i za takie życie, jakie prowadziła Fryzjerka. Potem zaczął wydzwaniać, ludzie na Podniesienie akurat padli, a tu znówu dzwoni. U mnie w kieszeni, komórkowy dzwoni na cały kościół, bo cicho. Wszyscy w moją stronę, odbieram, żona z Hamburga, słyszała o powodzi w niemieckiej telewizji, martwi się, co ze mną, zaklina, żebym jakoś wrócił. Jak, jak wrócić, a nawet jakby, czy prawdziwy mężczyzna nie stawia się na wyzwanie każdego żywiołu, moja miła?

To jej powiedziałem, telefon schowałem, ale pies mi szczekał nagle zaczął, jakby było mało. Więc ksiądz kazał mi kościół natychmiast opuścić, więc powiedziałem tak:

- Dobrze, wychodzę. Ale jeśli ktoś



Mikołaj Święty dawał prezenty

Fotoreportaż A. Szopińskiego-Wisty

Roilo się od Mikołajów w dniu 6 grudnia. Nie wszędzie dotarliśmy. W Salonie Fiata przy ul. Świerczewskiego rozpoczęto promocyjną sprzedaż (do końca grudnia) samochodów z gwiazdkami. Jedna -

1000 zł mniej (maluch i cinquecento), dwie - 2000 zł (brava, bravo, uno), trzy - 3000 zł (marea). Było sporo oglądających. Kto chce poznać szczegółowo zasady promocji niech koniecznie zajrzy do salonu.

Byliśmy też na mikołajkowych balach z atrakcjami, a także na imprezie komputerowej Konceptu BI i Telekomunikacji Polskiej SA, o czym szerzej za tydzień.

SAS



Który model wybrać? Może oba?



Trzeba się przymierzyć.



Jedzie pociąg z daleka... ZDK „Lech” zaprosił do wspólnej zabawy.



Na stacji benzynowej CPN były podarunki dla kierowców i dzieci.



IXO balowało w MOK.



Przy takich prezentach można stracić głowę.



Daj maseczkę, weź balonik.

Telewizory od Thomsona

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Przy ich okazji staramy się chociaż trochę pomóc innym. Najwięcej możliwości mają w tej materii firmy. Taką właśnie inicjatywę podjęła firma Thomson Consumer Electronics Poland, jeden z największych producentów i sprzedawców elektroniki użytkowej w Polsce. Zajmuje aktualnie trzecie miejsce pod względem produkcji telewizorów oraz czwarte pod względem produkcji video.

Pracownicy wspólnym wysiłkiem wyprodukowali dodatkową partię stu telewizorów. Postanowili przekazać je ofiarom lipcowej powodzi.

Przy pomocy Kuratorium Oświaty i Caritasu, wybrana została grupa 25 instytucji, które obdarowano tym sprzętem. W grupie tej znalazły się także placówki z K-K. Są to Szkoły Podstawowe: nr 4 oraz 15.

Uroczystość rozdania prezentów odbyła się 6 grudnia, w Opo-

lu, w siedzibie firmy „Arcon” autoryzowanego dealera Thomsona.

Po oficjalnym przekazaniu telewizorów odbył się pokaz filmu „Mikrokosmos” zarejestrowanego w nowoczesnej technice DVD. Była to żywa panorama możliwości współczesnej myśli technicznej.

W imieniu obdarowanych dziękujemy firmie za prezenty wierząc, że przyniosły dzieciom radość i stały się kolejnym krokiem na drodze do normalności.